Nr. 202 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 5 Września 1924.

Rok XLIII.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Abonament miesięczny:
Bez odnoszenia . . . . . 3·40 zł.
Z odnoszeniem . . . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . . 4·20 „
Za granicę . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 241.

Tragedja Borysa Sawinkowa

Kraków, 3 września.

(Stf. Ż.) Borys Sawinkow upokorzył się przed władzą sowiecką.

Trzeba zdać sobie dobrze sprawę ze znaczenia tego faktu, który może mieć wielki wpływ na kształtowanie się rosyjskiej myśli politycznej i społecznej, a przedewszystkiem na rozwój stosunków wśród emigracji rosyjskiej w Europie, tej emigracji, która, jak dziś rzeczy stoją, jest jedynym w narodzie rosyjskim przeciwnikiem władzy sowieckiej.

Borys Sawinkow był dotąd najwybitniejszym i najpoważniejszym przeciwnikiem i wrogiem sowietów. Najpopularniejszy przywódca rosyjskich socjal-rewolucjonistów t. zw. es-erów, terrorysta z przekonań i z praktyki naczelnik eserowskiej bojowej organizacji, twórca szeregu głośnych zamachów, między innymi na Plehwego i w. ks. Sergjusza, dowódca powstania w Moskwie w r. 1905, z tą samą zaciekłością i pasją, z jaką dawniej zwalczał carat, zwalczał następnie sowiety. Brał udział we wszystkich pracach i we wszystkich walkach, przeciw sowietom skierowanym, był ich organizatorem i ich duszą. Organizuje powstanie generała Krasnowa, następnie powstania w Jarosławiu, Kostromie i Rybińsku. Razem z generałem Korniłowem organizuje armję ochotniczą nad Donem, zawiązek późniejszej armji Denikina. — Łączy Denikina z Kołczakiem, wyjeżdża w misji dyplomatycznej na Zachód, by zyskać dla nich pomoc Francji i Anglji, organizuje emigrację. Żadna klęska nie może go złamać, żadne niepowodzenie odstraszyć, po każdym pogromie zdwaja swoje wysiłki. Po katastrofie Wrangla stara się stworzyć nową armję ochotniczą w Polsce, razem z gen. Bułhak-Bałachowiczem partyzanckie oddziały białoruskie, wreszcie w bitwie pod Warszawą dnia 15 sierpnia 1920 r. walczy jako zwykły szeregowiec.

I ten żelazny człowiek ugiął się teraz i załamał.

Doniesienia bolszewickie mówią, że Sawinkow pod fałszywem nazwiskiem Stiepanowa, został aresztowany na terytorjum sowieckiem, a postawiony przed sądem, przedstawił całą swoją działalność, i w zakończeniu oświadczył, iż widzi teraz, że błądził. Walczył dla dobra ludu, ale przekonał się obecnie, że lud jest po stronie sowietów, przeto każdy miłujący lud rosyjski powinien uznać władzę sowietów. — Dlatego właśnie powrócił do Rosji. O łaskę nie prosi, ale przypomina, że był rewolucjonistą.

Sąd skazał go na karę śmierci, lecz został w drodze łaski zupełnie uwolniony.

Ze zrozumiałych powodów bolszewicy starają się nadać temu faktowi jaknajwiększe znaczenie i ze zrozumiałych powodów przeciwnicy bolszewików starają się zakwestjonować autentyczność tych doniesień. Wydaje się jednak prawdopodobnem, że triumf jest tym razem po stronie bolszewickiej. Dusza rosyjska jest dla przeciętnego Europejczyka niezrozumiałą i kroczy innemi drogami niż te, któremi my zwykliśmy postępować. Sawinkow z pewnością nie jest pod tym względem wyjątkiem i łatwo może mieć tysiące następców, co byłoby ostateczną klęską dla prądów przeciwbolszewickich. Ks. Budkiewicz poszedł z uśmiechem na miejsce swej kaźni, ks. arcybiskup Cieplak z pokorą poddał się karze więzienia, lecz patrjarcha moskiewski Tichon ukorzył się w więzieniu przed władzą sowiecką, uznał ją i jej światopogląd. A jakąż inną drogę miał do przebycia dostojnik cerkwi prawosławnej, by dójść do zgodnego światopoglądu z sowietami, niż stary — jak sam mówi o sobie — rewolucjonista Sawinkow, którego partja, eserowcy, opracowała ten program reformy rolnej, jaki do dziś dnia jest podstawą ustroju rolnego w bolszewji.

A jeżeli Sawinkow uznał bezcelowość swoich wysiłków? Łatwo mógł dojść do wniosku, że własnemi siłami naród rosyjski władzy bolszewickiej dziś nie obali, że trzeba czekać, a z drugiej strony, że mocarstwa zachodnie siłą stosunków rosyjskich porządkować nie będą, a gdyby to czyniły, robiłyby w imię nie celów Sawinkowa, lecz swoich własnych. Na to nie każdy patrjota rosyjski by się zgodził, tembardziej, że nieufność do zachodu jest jedną z charakterystycznych cech duszy rosyjskiej. Ks. Lwow, prezes pierwszego rządu rosyjskiego po obaleniu caratu, magnat, któremu zabrano cały majątek, dziś przebywający na emigracji, oświadczył głośno, że woli dla Rosji sto lat rządów bolszewickich, niż rok obcej okupacji, jakąkolwiekby ona była.

Dla nas epizod z Sawinkowem jest charakterystyczny z innych powodów. W prasie naszej błąkają się jeszcze często słowa „przyszła Rosja“, przyszłą Rosją straszą nas Czesi i te wszystkie elementy, które pod opieką naszych najserdeczniejszych spiskują przeciw nam. — Gdzież jest ta przyszła Rosja i któż ma ją stworzyć? Przecież jeżeli jej nie stworzył i nie tworzy już Sawinkow, to nie wyczaruje jej ani p. Suworin, który grozi nam nieustannie przyszłą Rosją z Belgradu, ani p. Milukow, który czyni to samo z Berlina, ani wreszcie żaden z Cyrylów czy Włodzimierzów, jakiekolwiekby pisał manifesty o swoich prawach do korony Romanowów.

Ta „przyszła Rosja“ odsuwa się coraz więcej w odległą przyszłość, a jeżeli powstanie kiedyś, to nie drogą gniewu ludu, który w słusznem uniesieniu zburzy jarzmo bolszewickie, ale drogą ewolucji na fundamentach, które obecnie kładą bolszewicy. To jest realna rzeczywistość i to musimy brać za podstawę przy osądzaniu naszych stosunków z bolszewikami i Rosją.

Jak Sawinkow przygotował swój powrót do Rosji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 września. Dzisiejszy „Kurjer Poranny“ zamieszcza następujące szczegóły z Rygi w sprawie Sawinkowa. Już przed kilku miesiącami jeden z wybitnych komunistów z ramienia rządu sowieckiego zaproponował Sawinkowowi w Paryżu powrót do Rosji. Warunkiem ugody pomiędzy rządem sowietów, a Sawinkowem miało być wydanie przez Sawinkowa odezwy do wszystkich Rosjan, przebywających zagranicą, a wrogo usposobionych do władz sowieckich, nawołującej ich do pogodzenia się i współdziałania z rządem sowietów na terytorjum sowdepji i zagranicą.

Wymieniony delegat rządu sowieckiego złożył ponadto oficjalne oświadczenie, że jakkolwiek rząd sowietów nie może zrezygnować z haseł komunistycznych, to jednak chodzi o Rosję, jako taką. Propozycja powrotu do sowdepji była również zakomunikowana jednemu z najwybitniejszych posłów b. konstytuanty, który jednak propozycji tej nie przyjął. Na Sawinkowa miała wywrzeć decydujący wpływ konferencja londyńska. W Rydze mówią również, że Sawinkow był niedawno w Warszawie i odbył kilka rozmów z pewnemi czynnikami politycznemi. Następnie wysłał w drodze nielegalnej jednego ze swoich współpracowników, który po niejakim czasie powrócił, poczem dopiero Sawinkow wyjechał do Rosji. — Wszystkie zeznania Sawinkowa przed sądem sowieckim miały być z góry omówione z przedstawicielami sowietów. Razem ze Sawinkowem miał powrócić do Rosji znany działacz na emigracji baron Ikhos-Derenthal z żoną.

Klątwa demokracji rosyjskiej na Sawinkowa

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 września. Dziennik emigrantów rosyjskich w Warszawie „Za Swobodu“ zawiera artykuł p. t. „Bez Sawinkowa“, w którym redakcja stwierdza, że Sawinkow zdradził sprawę demokracji rosyjskiej i przeszedł do obozu bolszewickiego, wobec tego przestaje być jednym z kierowników tego pisma. Demokracja rosyjska, stwierdza artykuł, staje się obecnie śmiertelnym wrogiem Sawinkowa i wszystkich tych, którzy są z nim.

Zarządzenia administracyjne na Kresach są przejściowe

Dotyczy to również urzędowania generałów-wojewodów
Naprawa administracji i akcja gospodarczu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 września. W dniu wczorajszym prezes Rady ministrów przyjął przedstawicieli klubu Z. P. S. L., którzy przedstawili sprawę ostatnich wydarzeń na Kresach wschodnich.

Premjer oświadczył, że ostatnie zarządzenia administracyjne na Kresach mają charakter przejściowy. Dotyczy to zwłaszcza sprawy nominacji generałów na stanowiska wojewodów. Urzędowanie tych nowych wojewodów nie będzie trało dłużej jak 2—3 miesięcy. Celem tych zarządzeń jest wyłącznie zwalczanie napadów dywersyjnych, poczem rząd ma zamiar przedsięwziąć ponowną akcję, zmierzającą do naprawy administracji Kresów.

W związku z tem delegaci zwrócili uwagę szefa rządu, że poza akcją naprawy administracji powinna być prowadzona na kresach akcja gospodarcza, mająca związać silniej te prowincje z centrum państwa. Akcja ta powinna polegać na przeprowadzeniu reformy rolnej na rzecz miejscowej ludności, na poparciu materjalnem kooperacji handlowych i rolniczych itd. Jak słychać, premjer odniósł się do powyższych projektów bardzo przychylnie.

Generał Minkiewicz komendantem straży granicznej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 września. Komendantem organizowanej obecnie straży granicznej ma zostać generał brygady Minkiewicz, a szefem jego sztabu podpułkownik Ulrich.

—————oo—————

Trade-Union'y za planem Davesa

Londyn, 3 września (AW). Na kongresie Trade Union w Hull odrzucono znaczną większością głosów wniosek, domagający się rewizji planu Dawesa, pomimo, iż większość delegatów należy do lewego skrzydła w Labour Party. Polityka Mac Donalda uzyskała zatwierdzenie. Zebrani słuchali bardzo chłodno przemówień komunistów i znaczną większością głosów nie zgodzili się na otwarcie dyskusji nad ich wnioskiem.

Przyjęły także układ z sowietami

Londyn, 3 września (PAT). Kongres Trade Unjonów zatwierdził układ angielsko-rosyjski i prowadził dyskusję nad rezultatami przyjęcia planu Dawesa jak również nad sprawą ewentualnego wpływu układu londyńskiego na położenie przemysłu angielskiego.

—————oo—————

Min. Skrzyński wiceprez. zgromadzenia Ligi Narodów

Genewa, 3 września (PAT). Wczoraj przed południem odbyło się plenarne posiedzenie Zgromadzenia Ligi Narodów pod przewodnictwem Motty. W czasie posiedzenia Motta zawiadomił, że przewodniczącymi komisyj zostali wybrani: komisji prawniczej Iurom (Australja), komisji organizacyjno-technicznej Garay (Kanada), komisji rozbrojeniowej Duca (Rumunja), komisji budżetowo-finansowej Adatchi (Japonja). komisji społecznej i dla spraw ogólnych Zahle (Danja). komisji dla spraw politycznych Enckel (Finlandja).

Z kolei zgromadzenie przystąpiło do wyboru sześciu zastępców przewodniczącego Zgromadzenia. Wybrani zostali zastępcami przewodniczącego: Leon Bourgeois, lord Parmoore, Salandra, polski minister spraw zagranicznych Skrzyński, przedstawiciel Chin Tang Tsaj Fu i przedstawiciel Kolumbji Urutia.

W wyborach sześciu wiceprzewodniczących Zgromadzenia wzięło udział 47 głosujących. Z pośród sześciu wybranych największą ilość głosów otrzymał delegat francuski Leon Bourgeois. Kolejno otrzymali największą liczbę głosów Bourgeois 44 głosy, Salandra 42, lord Parmoore 42, Urutia (Kolumbja) 42, Skrzyński (Polska) 40, Tang Tsaj Fu 39 głosów.

Następnie przewodniczący zawiadomił, że posiedzenie, które odbędzie się w czwartek i w piątek, poświęcone będzie sprawom bezpieczeństwa i rozbrojenia.

Sowiety nie wyślą obserwatora do Genewy

Berlin, 3 września (PAT). „Soc. Parl. Dienst“ donosi, że rząd rosyjski nie wyśle do Genewy ze względu na prestige, żadnego oficjalnego obserwatora, ponieważ Szwajcarja odrzuciła żądanie sowietów co do usprawiedliwienia się z powodu zamordowania Worowskiego oraz ustanowienia bezzwłocznie renty dla rodziny Worowskiego. Ponieważ między Szwajcarją a Rosją nie ma stosunków dyplomatycznych, Szwajcarja zawiadomiła sowiety pośrednio, że udzieli wprawdzie przedstawicielowi sowieckiemu pozwolenia na przyjazd, ale oficjalnie ten przedstawiciel dla Szwajcarji nie istnieje. Natomiast Rosja żądała dla swego przedstawiciela wszelkich przywilejów, przysługujących przedstawicielom dyplomatycznym, wobec czego rokowania zostały zerwane.

Minister Sikorski o stanowisku i obowiązkach oficerów

Dnia 31 sierpnia odbyła się w Bydgoszczy w oficerskiej szkole podniosła uroczystość promocji 166 wychowanków, rekrutujących się z b. podoficerów na podporuczników W. P. Odbyli oni w Bydgoszczy 2-letni kurs uzupełniający. Na uroczystość przybyli: minister spraw wojsk. Sikorski, inspektor armji, dwaj generałowie, przedstawiciele władz cywilnych, rządowych i komunalnych i liczna publiczność.

Przy tej sposobności wygłosił minister Sikorski do nowomianowanych oficerów piękną mowę, mającą ogólniejsze znaczenie. Mowca podkreślił ideę, jaką nowi oficerowie reprezentują, przechodzą oni bowiem z korpusu podoficerskiego do grona oficerów, którzy w myśl obowiązujących norm nie stanowią odrębnej i zamkniętej kasty; owszem jako korpus oficerski, wewnętrznie zwarty, na zewnątrz stoi otworem dla każdego, kogo do szlif oficerskich uprawnia wiedza i zasługa. Niema w tym korpusie miejsca na przeszkody i sztuczne ściany, tak liczne w dawnych armjach. Razem z podoficerem i szeregowym stanowi on jednolitą, ożywioną wspólną całość, która się oprze wrogim agitacjom w czasie pokoju i wytrzyma próbę wojny.

Życie oficera polskiego nazwał minister spraw wojskowych twardem i ciężkiem, lecz winno ono być zawsze piękne. Rzeczypospolita nie jest dzisiaj w stanie zapewnić stale służącym w armji pełni warunków, umożliwiających im normalną pracę i byt. Mimo to nie wolno nam, żołnierzom Rzeczypospolitej, ani na chwilę zapomnieć o ważności zadań, jakie na nasze barki wkłada państwo. Zadania te są tak wielkie i ciężkie, jak trudnem jest położenie Rzeczypospolitej.

Jesteście — mówił dalej minister spraw wojskowych — mózgiem i wolą armji. Naród oddaje w wasze ręce to, co ma najdroższego, swoją krew, swoją przyszłość, bo swoją młodość. Szkoląc ją, pamiętajcie zawsze o tem, że czasy, w

ALEKS. JORDAENS

Nadmorskim szlakiem

(Ciąg dalszy).

— Myśli pani stąd daleko, a jednak pani kocha morze... pokocha...

— A pan?

— Ja jestem tak, jakby morzem samem.

Spojrzała na niego i zauważyła, że oczy jego mają tensam kolor, co morze, tęsamą głębię. Trudno jej było swe oczy od jego oderwać.

— A mnie pociąga ono ku sobie coraz bardziej. Wywiera na mnie co dnia większy urok. Gdy tu pobędę jeszcze jaki miesiąc, kto wie, co się stanie.

— Nic się nie stanie, co się niema stać!

— Przemawia pan jak Hamlet. A zatem morze zrobi ze mną, co mu się spodoba, a może zostanę wkońcu syreną.

— Kto to wie, czem pani może zostać. Czy nie dzieją się codzień rzeczy bardzo dziwne, na które niema wytłómaczenia? Naprzykład dziś a wczoraj, czy dzisiejszego dnia, uznaje pani te same wartości co wczoraj?

Hala zastanowiła się. W pierwszym rzędzie pomyślała o Ryśku. Czemuż obraz jego zbladł jej naraz jakoś niewytłumaczenie. A inne sprawy? Prawda, mało ją obchodzi to, bez czego niedawno nie uznawała życia. Dziwne, dziwne... Odparła zatem:

— Wie pan — rzeczywiście.

— Tak, a rzeczywistość sama, to jedna złuda więcej.

— Więc powinno się żyć chwilą?

— Chwilą, wrażeniem, złudzeniem. Wrażenia dwa razy tylko powtarzają się, choćby najpiękniejsze, jakże są tym drugim razem nudne, jak strasznie nudne i nijakie. Tylko złudzenia trwające krótko jak błysk, olśnienie, piorun, godne są nazwy pięknych złudzeń. Ale ludzie wolą grzebać w małych, przyziemnych, wątpliwych przyjemnościach, do których można się przyzwyczaić i które każdy doszedłszy do pewnego wieku przeżył lub przeżywa.

Hala słuchała jego słów, mówionych głosem o głębokim, przytłumionym brzmieniu.

A on mówił dalej o pragnieniach i tęsknotach i o tem jak mało naszych marzeń umiemy w życiu urzeczywistnić. Poił ją wyszukaną rozmową, rozbudzając nieukojone tęsknoty za tem, czego może nigdy nie zaznać, jeśli tego wziąć nie potrafi... O dalekiem szczęściu nieznanem, niedostępnem dla nikogo prawie.

Rozkołysał ją mową swoją jakże różną od tych, których zwykle słuchała. Zdawało jej się, że słuchałaby go bez przerwy i bez końca, zawsze...

Pewnej chwili, gdy siedziała zasłuchana, jakby urzeczona czy oczarowana, milcząca i cicha, wstał szybko i spojrzawszy przelotnie, głęboko w jej oczy, ukłonił się nisko i odszedł. Wiedziona niepojętym odruchem chciała wołać zanim, lecz opanowała się, a on oddalał się prędko, nie obejrzawszy się na nią wcale.

Przypadła z powrotem na piasek i wyciągnęła ku morzu ręce. Poczęła słuchać jego szumu przedziwnego i zagadkowej melodji, brzmiącej echem słów Polana. Morze zdało się mówić do niej jego słowami o wieczystej tęsknicy niespokojnej, nieokiełznanej duszy. Zdawało się patrzeć na nią jego oczami koloru morza, które były, jak ono, nieznane, dalekie, nieustraszone...

Nie wiedziała nawet, kiedy wstała i powlokła się zwolna, wiodąc wraz z sobą swoje wielkie, obejmujące ją znagła, niezwalczone marzenie.

Kiedy przyszła do domu, powoli otwierała kluczem drzwi do swego pokoju, a gdy tylko weszła, zobaczyła leżący na stole list od Ryśka. Niedbale otwarła go i czytała:

„Moja droga i jedyna!

Trzeci dzień już nie mam od Ciebie listu. Co takiego się stało? Czyś nie chora? Moje straszne zdenerwowanie nie da się słowem określić. Jakto, Ty mogłabyś jeden dzień nie pisać do mnie? A jednak tak jest. Czuję lodowate zimno, pustkę bezkresną koło siebie, gdy nie wypełnia ich, choćby parę wyrazów przysłanych przez Ciebie. Nie mam oparcia i żadnego celu, gdy nie czuję, że myśli Twoje są ze mną, gdy Ty sama jesteś o setki mil odemnie. Czemuż taka dal nas rozdziela. Duszy Twej niema przy mnie, bo jest przy Tobie...“

Ręka Hali opuściła się bezwładnie ku ziemi i list szeleszcząc upadł na podłogę.

Myśli jej nie mogły zatrzymać się ani na chwilę przy Ryśku. Stał się on daleki, obcy, nieznany. Nie wiedziała, skąd przyszła ta zmiana i z jakiego przeobrażenia się uczuć wypływała. Nie chciała wiedzieć.

Podeszła ku oknu, skąd widne było morze, wzburzone i pełne pienistych bałwanów. Kolor jego był dziś zielono-szary. Jego oczy — tak jego oczy miały ten sam kolor, były jak ta wodna przepaść niezgłębione i ciągnęły ku sobie zagadką niezbadaną.

Podniosła z ziemi list Ryśka i przypomniała sobie:

— Tak! Dusza jego jest przy mnie, ale moja?

I naraz wiedziała już pewnie, że wszystkie tęsknoty o których pisał i rozbudzał w niej Rysiek, tylko on, Polan, mógłby zaspokoić. On jedyny.

Wieczór nadchodził. Nie świeciła lampy, lecz siadła przy otwartem oknie, głowę podparła na ręce i poczęła wysyłać ku niemu jedne za drugiemi swe myśli obłąkane. Tęsknota poczęła się wyolbrzymać i róść bez miary.

— Czy ujrzę Cię jeszcze, ciebie, moje szczęście dalekie... ciebie, na którego samo oczekiwanie, sama nadzieja widzenia się... jest szczęściem bez miary.

Nie przemówiłeś do mnie ani jednego słowa o miłości, a jednak wiesz, musisz wiedzieć, jak budzi się ona w mem sercu ku tobie. Lecz czemże ja jestem dla ciebie? I dokąd zaprowadzi mnie moja miłość oszalała?

Godzina za godzina upływa a ja czuwam samotna, samotna do rana. Tęsknię za tobą.

Gdy blady świt począł różowić szare, lekko zmarszczone morze, Hala odeszła od okna i położywszy się w ubraniu na łóżko, mocno zasnęła. Spała kilka godzin, a gdy przetarła oczy, był już dziesiąta przedpołudniem.

Wstała, umyła się, przebrała i wyszła.

III.

Idąc z domu, musiała przechodzić obok kąpiących się ludzi. Odwracała głowę, aby nie patrzeć na nich, takim przejmowali ją wstrętem. Widok leżących masowo na piasku, zadowolonych, przeważnie źle zbudowanych ciał, wystawionych na opalenie słoneczne, prowadzone przez nich rozmowy banalne i pospolite, wywoływały u niej jakby fizyczny ból. Przebiegła szybkiemi krokami tę całą gromadę i z ogromną ulgą odetchnęła, gdy znikł z jej oczu wszelki ludzki ślad. O ileż wolała szerokie puste widmy piaszczyste i rosnąco dalej pokrzywione od wiatru stare, chwiejące się sosny.

Gdy odeszła już daleko, czuła się ogromnie zmęczona a niespokojne, drażniące myśli napływały jej tłumnie do głowy. Bała się przypuścić nawet, iż mogłaby Polana dziś nie zobaczyć. Nie była w stanie nawet określić, coby się w takim razie z nią stało. Pragnęła jego widoku całą siłą duszy, siłą nieodgadnionej tęsknoty. Skąd przyszedł, aby nią zawładnąć tak całkowicie? Cóż dalej się stanie i dokąd ją powiedzie niepohamowane, bezgraniczne uczucie ku niemu? Gdzież kres tego szaleństwa, które ją porywa? Nie umiała odpowiedzieć, wiedziała tylko, jak słodko i rozkosznie patrzeć w głąb tych oczu koloru morza.

A owe oczy zabłysły tuż przy niej, niespodziewanie i nagle. Nie słyszała wcale jego kroków, gdy się zbliżał. Był porywająco piękny i tajemniczy. Rzekł wręcz do niej:

— Jak panią męczą te pytania, czyżby złudzenie odpowiadało rzeczywistości.

— Czyż pan jest złudzeniem?

— To przecież jedno.

— Niech mi pan powie — ja nic o panu nie wiem. Kto pan jest?

— Polan. Pocóż pani wiedzieć wszystko inne. Czy naprzykład, gdyby pani mnie więcej nie ujrzała, nie byłoby to pani obojętne, kim jestem.

— To prawda, ale ja nie mogę sobie wyobrazić, abym mogła pana już więcej nie spotkać.

— Cicho, cicho, poco o tem mówić.

Nie miała odwagi wypowiedzieć, czem jest dla niej, choć wyznania cisnęły się jej na usta. Stała obok niego cicha i bezradna.

(Dok. nast.).

których można było automatycznie i mechanicznie obracać żołnierza na placach musztry, bezpowrotnie minęły. Wychowanie zaś żołnierza stało się dzisiaj sprawą więcej skomplikowaną, niżby się to na oko wydawało. Nasze władze naczelne żądać od was będą umiejętności ożywienia podległych wam oddziałów jednolitym duchem ofiarnego patrjotyzmu, wysoko rozwiniętej, racjonalnie i **w sposób nowoczesny pojętej dyscypliny**, oraz wspólnem pragnieniem osiągnięcia jak najwyższego stopnia organizacji i wyszkolenia, co zapewni odnośnej jednostce zwycięstwo w walce, która ją czeka. **Prawdziwym dowódcą** bowiem nie jest ten, kto przestaje na mechanicznej interpretacji i wykonaniu otrzymanych od przełożonych rozkazów, lecz ten, kto umie w podwładnych żołnierzach **budzić zapał** dla zaszczytnej służby zawodowej i **potrafi porwać ich w czasie pokoju** do żmudnej, a nieraz nudnej pracy, a w czasie wojny do najdalej posuniętych ofiar na rzecz Ojczyzny, do których my żołnierze jesteśmy obowiązani.

Rabin pos. Szapiro o Żydach w Polsce

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 września. W Strassburgu odbył się **odczyt posła na Sejm rabina Szapiry na temat stanu judaizmu w Polsce.** Mowca stwierdził w czasie odczytu, że **żydzi mają swobodę w Polsce** pielęgnowania swoich tradycyj religijnych, a dzięki uznaniu niepodległości Polski mogła powstać myśl **wznowienia szkoły rabinackiej, która z upadkiem Polski też upadła.**

Z nad fal Atlantyku

(Korespondencja „Nowej Reformy")

Sables d'Olonnes w sierpniu.

Mamaaan! Achetez moi un tel hamecon — —

Mammo! Janinka już jeździła dzisiaj na ośle, a ja nie — —

Mutti! A Wurm hat mi gebisse — —

„Mamo!" brzmi na wszystkie strony po angielsku, francusku, włosku, rosyjsku — dzieci na plaży, dzieci w morzu, dzieci wszędzie.

Sables d'Olonnes, to francuska Rabka. Tu zażywają powietrza i słońca tysiące anemicznych maleństw, wygrzewając swe różowe ciałka na rozpalonym piasku wybrzeża.

Mimo pozorów wielkoświatowej plaży, ton nadają dzieci, a główną atrakcją są zabawy i konkursy dla nich przeznaczone. I tak mieliśmy tu ostatnio przepiękne „Fete de fleurs", podczas którego ogniste smoki i olbrzymie lalki, zbudowane ze świeżych kwiatów, przesuwały się po korsie. A w ubiegłym tygodniu „Le petit Parisien" ogłosił konkurs — balonikowy. Który balonik najdalej się wzniesie, otrzyma pierwszą nagrodę. Co było uciechy i krzyku na całej plaży — w górę leciały wciąż czerwone, zielone, niebieskie kuleczki na słońcu, grając w rozpylonym skwarze wszystkimi kolorami tęczy.

Zainteresowanie wzbudza też wśród dziatwy i dorosłych tajemniczy namiot, noszący napis:

Veau phénoméne
8 pates, 3 oreilles
Entrée 0.25 fr.

Od rana do wieczora tłoczą się u wejścia ludziska. Osmy cud świata w Sables d'Olonne! Co może słońce i dobre powietrze — — —

Są jednak też i zabawki i dla starszych dzieci. Na przestronnej tarasie budynku, ochrzczonego piękną nazwą kasyna, przygrywa po obiedzie jazz-band „bananowy". Dodawać nie potrzeba, że jest pełno co wieczora. Tańczą shimmy, tylko shimmy i o nieba, od czasu do czasu starego, wiedeńskiego walca.

W dwóch innych salkach rżną „baka" i grają w ruletkę. Co za oryginalne typy się tam widzi! Obok wyfraczonego, sztywnego Anglika, włóczęgę ze stepów Ameryki, z którym nie miałbym ochoty spotkać się w ciemnej ulicy, obok dystyngowanej, siwej Francuski, handlarkę ryb, ubraną niezbyt odświętnie, obok amerykańskich dolarów, szeleszczą złote, liry, marki niemieckie — specyficzny koloryt nie tyle wielkoświatowy (jak w Monte), co pstry i proletarjacki.

Ale teraz słów parę o samych Sables. Jak już nazwa wskazuje, plaża, nazwana Sables, powstała przy miasteczku starożytnem Olonnes. Miasteczko nieciekawe, uliczki wąskie, charakter naogoł rybacki — jedynie stary „chateau Olonne" zasługuje na uwagę. Sama plaża nie jest może „najpiękniejszą w Europie", jak to głoszą stemple pocztowe, ale w każdym razie malowniczość jej i nadzwyczaj dogodne stosunki klimatyczno-fizyczne, czynią z niej zakątek przemiły idealny dla kąpiących się, o umiarkowanej i jednostajnej temperaturze.

Nadzwyczaj malownicze są stroje tutejszych mieszkanek Wandei. „Les belles Sablesies" (nawiasem mowiąc, są wszystkie wyjątkowo nieurodziwe) noszą się następująco. Zaczynając od dołu czarne sandały, czarne pończochy, czarna plisowana spódniczka po kolana, bluzka dowolnej barwy, od święta jedwabna, spięta, o bufiastych rękawach, w uszach zwisające kamee, a na głowie najcharakterystyczniejsza część ich ubioru, duży czepek biały o sterczących do gory i po bokach skrzydełkach. Całość wygląda nadzwyczaj malowniczo i oryginalnie.

Jeżeli już jestem przy strojach, to wspomnieć mi wypada i o tem, jak się ubierają piękne panie na korsie i w kasynie. Jak już mogłem zauważyć w Paryżu, wraca moda jedna z najpiękniejszych, jakie istnieją: białego z czarnem. Modna jest wielka krata, wszelkie paski, zwłaszcza biała duża, a pasy szerokie. Prześliczne są „echarpes" (szaliki epanowskie) białe z czarnem. Tutunkamen i straszliwa kombinacja czarno-czerwona, należą tu już do przeszłości. Suknie krótkie zarówno na plaży, jak na ulicy, jak w salonie czy teatrze! Legenda o długich sukniach jest tylko legendą. Zdaje się, że w tym kierunku już na zawsze zwyciężyła samowolę krawców estetyka i hygjena. — Pończoszki nosi się koloru, którýby można określić jako „ciepłą mgłę". Ktoś powiedział złośliwie, że Paryżanki dobierają sobie pończochy tej samej barwy, co szminka na twarzy. Jest w tem niemało prawdy, bo szminka teraz też przyciemniała, stała się z różowej ceglastą.

Wielu czytelników napewno najwięcej interesować będą ceny: co się płaci i co się ma za to. Ceny są istotnie fenomenalnie niskie, naturalnie w porównaniu ze zdzierstwem naszych krajowych paskarzy. Pierwszorzędny pensjonat kosztuje około 25 fr. dziennie (6 i pół złotego), a poza tem pieniędzy niema na co wydawać. Żyje się tu pogodnie i cicho, jak może w żadnej innej miejscowości nadmorskiej. Co najwyżej przeczyta się dziennik przy czarnej, poza tem — słońce i piasek. — Rano, w południe i wieczór (a czasem i w nocy) idzie się nad morze, cudne, zielone, drzemiące, przytykające gdzieś za horyzontem do Nowego Świata.

Emjot.

KRONIKA

Kraków, 3 września.

(s) **MOŻLIWOŚĆ NOWYCH WYBORÓW DO RADY M. KRAKOWA.** Jak słychać, min. spraw wewnętrznych ma przesłać rekurs krak. Rady miejskiej do województwa celem wyjaśnienia, oraz zamierza znieść zarządzenie województwa w sprawie rozwiązania Rady miasta i ustanowienie komisarza a natomiast **poleci rozpisanie nowych wyborów na podstawie starej ordynacji.**

(s) **W SPRAWIE NOMINACJI SĘDZIÓW OKR. KRAKOWSKIEGO.** Jak wiadomo w sądownictwie polskiem, zwłaszcza krakowskiem daje się odczuwać brak sędziów. Wskutek tego sprawy w sądach zalegają z wielką szkodą stron interesowanych. Ponieważ w okr. krakowskim jest szereg aplikantów egzaminowanych, przeto prezyd. sądu apelacyjnego powinno natychmiast przedłożyć ministerstwu sprawiedliwości wnioski w sprawie ich nominacji na sędziów. W ten sposób uzyska się wolne miejsca dla innych praktykantów sędziowskich.

(s) **PRZENIESIENIE BIUR KURATORJUM SZKOLNEGO DO GMACHU P. K. O.** Od jutra rozpocznie się przeprowadzanie biur kuratorjum okr. szkolnego z gmachu Lubomirskich do gmachu P. K. O. przy ul. Wielopole. Przeprowadzenie biur będzie trwało 3 dni, w którym to czasie urzędowanie będzie zastanowione.

NAUKA W SZKOŁACH ZAWODOWYCH DOKSZTAŁCAJĄCYCH rozpoczęła się 1 bm. Magistrat przypomina kupcom i majstrom, aby swych uczniów niezapisanych dotychczas, bezzwłocznie a najpóźniej do 10 bm. wpisali dodatkowo do szkół dokształcających pod zagrożeniem kar przewidzianych w ustawie przemysłowej.

WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA W KRAKOWIE. Komisja lokalna dla ustalenia wzrostu drożyzny w Krakowie ustaliła na posiedzeniu 3 bm., że koszta utrzymania w miesiącu sierpniu wzrosły w Krakowie o 5'39%.

(s) **KRAKÓW PRZED NOWĄ ZWYŻKĄ CEN MIĘSA I PIECZYWA.** Piekarze, rzeźnicy i masarze znowu żądają od komisji cennikowej podwyższenia swych wyrobów.

Równocześnie zewsząd słychać skargi na niesumienność i zdzierstwo niektórych rzeźników i masarzy. Rozgoryczenie to potęguje jeszcze bierność organów kontrolnych, których przeważnie brak w miejscach sprzedaży.

Wiadomo, że rzeźnicy i masarze nigdy nie stosowali się do cen uchwalonych przez komisję. Tosamo praktykują i teraz. Pobierają ceny dowolne, bo dochodzące do 2 zł za 1 kg mięsa wołowego z dokładką, także tą samą kwotę „łupią" za cielęcinę, chociaż cenę ostatniej ustanowiono dla klasy I. Również masarze nie przestrzegają uchwalonych cen. Cena słoniny dochodzi do 2'50, o ile w drodze „łaski" można ją nabyć.

Jako powód podrożenia mięsa podają „nasi żywiciele" zwyżkę cen żywego towaru na targach okolicznych. Tak jednak nie jest. Jak nas informują, wieśniacy obecnie pozbywają się przed zimą zbytnich sztuk bydła, a wskutek zwiększonej podaży cena żywego towaru znacznie spadła. Na ostatnich targach w Grybowie i Zakliczynie wielu producentów zmuszonych było popędzić z targowicy bydło do domu, gdyż wogóle nie było chętnych kupna.

Za przykładem rzeźników i masarzy idą piekarze, którzy za bochenek posypany z lekka kminkiem, pobierają już 70 groszy. Mało! Posuwają się oni ponadto do tego, że ograniczają wypiek chleba chcąc w ten sposób uzyskać od komisarza rządu wyższą cenę.

Apelujemy przeto do komisarza rządu, aby nie dał się terroryzować i opornym odebrał koncesję.

O DEKLARACJE DO PAŃSTW. PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI. Magistrat wzywa właścicieli realności, którzy nie złożyli dotąd deklaracji do wymiaru państwowego podatku od nieruchomości, aby deklaracje te wnieśli w wydz. IIa magistratu w terminie nieprzekraczalnym do 6 bm., w przeciwnym bowiem razie podatek od dotyczących nieruchomości zostanie wymierzony na podstawie dat urzędowych na koszt i ryzyko opieszałych. Niezależnie od tego w razie opóźnienia wymiaru z winy właścicieli realności poza terminem płatności podatku ponosić oni będą obowiązek płacenia odsetek zwłoki w wysokości 4% miesięcznie.

SZPITAL GMINY IZRAELICKIEJ. Wczoraj odbyło się pod przew. prezydenta gminy dra Rafała Landaua posiedzenie sekcji szpitalnej Rady wyznaniowej, w którem wzięli udział oprócz członków Rady wyznaniowej i lekarze szpitala. Po dłuższej i ożywionej dyskusji zatwierdzono regulamin szpitalny. Uchwalono nadto rozpisać konkurs na czterech lekarzy zastępców prymarjuszów oddziału chorób wewnętrznych, chirurgicznych, kobiecych i dziecięcych a nadto na trzech lekarzy sekundarjuszów. Oprócz tego otwarte zostaną oddziały dla chorób ocznych, laryngologicznych, skórnych i wenerycznych, chorób nerwowych i jamy ustnej, tudzież zakład ortopedyczny.

(s) **RUCH WYCIECZKOWY W KRAKOWIE.** Dziś w godzinach porannych przez ulice miasta przeciągała pokaźna grupa ludzi w strojach wieśniaczych. Byli to uczestnicy wycieczki do Częstochowy z powiatu dąbrowskiego z parafji szczucińskiej. Wycieczka złożona przeszło z 100 osób, zwiedziła zabytki Krakowa, oprowadzana przez ks. J. Ligęzę.

(s) **NIEZWYKŁY PTAK NIEBIESKI W POTRZASKU.** Od dłuższego czasu dokonywano na terenie Krakowa w zagadkowy sposób śmiałych kradzieży mieszkaniowych i to w jasny dzień.

Kradzieże były dokonywane przeważnie w mieszkaniach prywatnych i budynkach wojskowych, zamieszkałych przez rodziny oficerów.

Sprawca ograniczał się do zabierania rzeczy wartościowych, jak biżuterji, papierów i gotówki. Wartość skradzionych rzeczy wynosi przeszło 20 tysięcy złotych. Po dłuższej i mozolnej inwigilacji przytrzymano wreszcie sprawcę tych kradzieży w osobie Edwarda Danka, lat 23 liczącego, pochodzącego z Krakowa. Danko znany jest policji ze swojej bogatej przeszłości kryminalnej, który przedstawiając się za urzędnika bankowego i nie budząc żadnego podejrzenia swem inteligentnem obejściem i wyglądem dopuścił się całego szeregu kradzieży i włamań, do których w czasie dochodzeń się przyznał.

Aresztowany Danek zbiegł w maju br. z 9 pułku strzelców konnych. Hulał jak wiatr po stepie po różnych miejscowościach klimatycznych, gdzie ograbiał mieszkania, co mu pozwalało prowadzić życie bez troski.

Oto kilka nazwisk ludzi, którzy padli ofiarą owego oszusta i złodzieja: mjr. W. P. Romer, mjr. Harasimowicz i inż. Mozer, którym Danko skradł biżuterję, papiery wartościowe i szereg cennych rzeczy, które następnie pozbywał w kawiarni Royal i u znanych jubilerów krakowskich Markowicza i Konreicha. W sprzedawaniu tych rzeczy pomocnym był Dankowi niejaki Szulc. Część skradzionych rzeczy zdołano odebrać i zwrócić poszkodowanym.

Między odebranemi rzeczami znaleziono kilka monet srebrnych rosyjskich, szwajcarskich, francuskich i amerykańskich, nadto bransolety, medaljoniki, zegarki srebrne i złote, papierośnice, wogóle cały magazyn jubilerski.

Celem ustalenia dalszych kradzieży, jakich się Danko dopuścił, prowadzi dalsze dochodzenia IV brygada eksp. śledczej, która niewątpliwie niejeden uszczknie kwiatek ze złodziejskiej niwy tego niezwykłego eleganta-złodzieja.

(s) **OBŁAWA POLICYJNA.** Dzisiejszej nocy przeprowadziły organa śledcze tut. eksp. śledczej pod „Telegrafem" w obrębie Krakowa ogólną obławę na męty i szumowiny społeczne. Obława dała wynik dodatni, gdyż aresztowano 48 osób, podejrzanych i poszukiwanych za wszelkie przestępstwa.

(s) **OFIARA WŁASNEJ LEKKOMYŚLNOŚCI.** Adolf Glanz, kelner z Tarnowa, wyskakując podczas jazdy z tramwaju przy ul. Długiej upadł tak nieszczęśliwie na bruk, że doznał złamania nogi. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez pogotowie ratunkowe, ofiarę własnej lekkomyślności przewieziono do szpitala.

(s) **NÓŻ W BRZUCHU.** Wczoraj wieczorem przy moście dębnickim w czasie sprzeczki przebito nożem w brzuch Antoniego Motyczkę, zamieszkałego w Dębnikach. Jako sprawców aresztowano Władysława Pawłowicza, rysownika, oraz Jana Żmudę, szofera. Ofiarę krwawej sprzeczki opatrzyło pogotowie ratunkowe, poczem przewiozło ją do szpitala.

(s) **KIESZONKOWIEC.** Policja aresztowała Barucha Ordentlicha recte Teubera, lat 16, który na głównej poczcie skradł z kieszeni Markusowi Loeffenholzowi 20 zł.

(s) **PODRZUTEK W KOŚCIELE.** W kościele OO. Franciszkanów znaleziono niemowlę płci żeńskiej około 6 miesięcy liczące. Podrzutka oddano do żłobka.

Z kraju

SOBOTA ANGIELSKA W URZĘDACH. Dzienniki warszawskie donoszą, że sobota angielska będzie obowiązywać we wszystkich urzędach jeszcze do 30 września. Urzędowanie w sobotę kończy się o 2 po południu.

DEMONSTRACJE ULICZNE PRZECIW DROŻYŹNIE. Na zebraniu N. P. R. w Łodzi postanowiono zorganizować we wszystkich ośrodkach przemysłowych demonstracje uliczne przeciw drożyźnie.

CO SIĘ STANIE Z OPERĄ W WARSZAWIE? Dzienniki warszawskie atakują magistrat warszawski i kierownictwo teatrów stołecznych z powodu nieuruchomienia do tej pory opery miejskiej w Warszawie. Wogóle co do przyszłych losów opery nic dotychczas nie wiadomo. Personal opery otrzymał 3-miesięczne wypowiedzenie, a artyści opery zamierzają celem utrzymania swojej egzystencji urządzać własne koncerty.

ZJAZD RZEŹNIKÓW I MASARZY Z CAŁEJ POLSKI odbył się 1 bm. w Warszawie przy udziale około 600 delegatów. Przewodniczył K. Szyller z Poznania. Po przemówieniach powitalnych wygłoszono szereg referatów fachowych. Między innymi p. Różycki z Krakowa mówił „O żądaniach cechów rzeźnickich i masarskich w państwie polskiem". Po obszernej dyskusji uchwalono szereg rezolucyj. I tak domagano się ustalenia nazwy „rzemieślnik" dla dyplomowanego mistrza, który we własnej lub cudzej pracowni wyrabia przedmioty z pomocą siły mechanicznej lub czeladzi. Dalsze rezolucje domagają się uregulowania sprawy uboju bydła, dotkniętego zarazą płucną i wypowiedziano się za natychmiastowym zakazem wywozu żywego bydła. Zjazd oświadczył się wreszcie przeciw ubojowi rytualnemu.

NIE SZTUKA UMRZEĆ, ALE JUŻ TRUDNIEJ BYĆ POCHOWANYM... W tych dniach przewodniczący łódzkiej gminy „Badaczy Pisma Świętego" zwrócił się do magistratu m. Łodzi z prośbą o wydzielenie odpowiedniego gruntu na cmentarzu miejskim i wydanie zezwolenia na pochowanie zwłok jednej z członkiń gminy. Ponieważ władze miejskie zmuszone były odpowiedzieć odmownie, gmina „Badaczy Pisma Świętego" znalazła się w niemożności pochowania zwłok na żadnym z cmentarzy chrześcijańskich. Wówczas zwrócono się do gminy mahometańskiej o pochowanie zmarłej na cmentarzu mahometańskim. Po udzieleniu zezwolenia przez miejscowego mułłę i załatwieniu formalności policyjnych, zmarła „badaczka Pisma Świętego" została wreszcie pogrzebana na cmentarzu mahometańskim.

KONSULAT AUSTRJACKI W BIELSKU. — Rząd austrjacki otworzył w Bielsku konsulat pod kierownictwem p. Ryszarda Bathelta. Okręg działalności nowego konsulatu obejmuje starostwa: Bielsko, Cieszyn, Biała, Wadowice i Żywiec. Zezwolenia na przyjazd do Austrji z tych okręgów udzielać będzie konsulat w Bielsku (Blichowa 27). Godziny urzędowe konsulatu są w poniedziałek, środę i piątek od 11—12. W razie święta urzęduje konsulat w dniu następnym.

Ze świata

UPAŃSTWOWIENIE POLICJI GDAŃSKIEJ. Z Gdańska donoszą 2 bm. W dniu wczorajszym upaństwowiona została policja miejska w miejscowościach Sopoty, Oliwa i Orynja. Administracja policji w wymienionych miejscowościach z wyjątkiem policji budowlanej podlega od wczoraj prezydjum policji w Gdańsku.

ARESZTOWANIE DYREKTORÓW BANKU. Z Wiednia donoszą 2 bm. Na rozkaz prokuratorji aresztowano dziś rano dwóch dyrektorów banku „Heimat", który niedawno ogłosił swą niewypłacalność. Wczoraj przed południem odbyło się zebranie 150 poszkodowanych klijentów banku, którzy odbywszy demonstracyjny pochód przez miasto do budynku sądowego, wysłali następnie deputację do prokuratora z przedstawieniem nieprawidłowości, popełnionej przez obu dyrektorów. W związku z tem nastąpiły wspomniane zarządzenia prokuratorji.

WYDANIE DZIEŁ TROCKIEGO. Jak donoszą z Moskwy, Rada komisarzy ludowych postanowiła wydać wszystkie dzieła Trockiego w 23 tomach, kosztem państwa, celem ich rozpowszechnienia wśród komunistycznych robotników.

USIŁOWANY ZAMACH DYNAMITOWY NA GIEŁDĘ BERLIŃSKĄ. Przedwczoraj podczas otwierania bocznych drzwi w budynku giełdy berlińskiej znaleziono pocisk działowy, który usunęła policja. Śledztwo wstępne wykazało, że jest to wystrzelony szrapnel, który ponownie został nabity. Nie wiadomo jeszcze, jakiego materjału wybuchowego użyto do naładowania pocisku i czy posiadał on niebezpieczną siłę wybuchową.

CZEREZWYCZAJKA KOMUNISTYCZNA W NIEMCZECH. Dzienniki berlińskie donoszą z Bochum, że w Gerte wykryto komplet komunistyczny. Utworzyła się tam czerezwyczajka komunistyczna, złożona z 33 osób, która wzięła sobie za zadanie usunięcie urzędników policyjnych. Skonfiskowano 30 kg dynamitu.

KATASTROFA W KOPALNI. Z Witkowic donoszą 2 bm.: Dziś w kopalni „Luiza" wydarzyła się katastrofa, która pociągła za sobą ofiary w ludziach. Mianowicie winda, wioząca robotników, uderzyła w strop tak nieszczęśliwie, że jeden robotnik poniósł śmierć a 23 zostało ciężko rannych.

WYBUCH W FABRYCE DYNAMITU POD PARDUBICAMI. Dnia 2 września o godz. 15 w południe wydarzyła się w fabryce „W. Semtin", wyrabiającej dynamit, eksplozja. Dwóch robotników zginęło na miejscu, jeden zmarł w drodze do szpitala, sześciu robotników odniosło ciężkie rany. Liczby lekko rannych nie zdołano dotąd dokładnie określić, ponieważ po eksplozji ogarnęła robotników panika i przeważnie rozbiegli się.

PRZEMYCANIE ALKOHOLU W AMERYCE. Z Nowego Jorku donoszą: Władze celne zatrzymały okręt z ładunkiem 100 skrzyń napojów alkoholowych. Wobec obrony ze strony przemytników urzędnicy celni zabili dwóch przemytników, jednego ranili, a trzech uwieziono.

ODKRYCIE NOWEGO KRAJU POLARNEGO. Chrystjański dziennik „Tidens Tegn" donosi ze Spitzbergu, że jeden z uczestników oksfordzkiej ekspedycji do Spitzbergu oświadczył, że jest ona bardzo zadowolona z dotychczasowego przebiegu swej działalności. Czterech ludzi zdołało podczas czterodniowej jazdy na nartach wedrzeć się głęboko w północno-wschodnie obszary. Przy lotach wywiadowczych dotarła ekspedycja do 80 stopnia i 15 minut północnej szerokości. Na północnej stronie kraju północno-wschodniego odkryto nowy kraj, dotąd nieoznaczony na żadnej mapie.

Szczegóły mordu politycznego w Przemyślu

Zamordowany w sobotę przez trzech terorystów ukraińskich bojówek Sofron Matwijas, profesor gimn. ruskiego i dyrektor ruskiego seminarajum żeńskiego, był człowiekiem cichym i niebiorącym czynnego udziału w polityce, oddanym wyłącznie pracy pedagogicznej. Tem potworniejszą wydać się musi zbrodnia dokonana na tym dobrym i przyjacielsko do wszystkich odnoszącym się pedagogu, którego całą winą było to, że choć Rusin, zawsze wyraźnie to zresztą podkreślający, nie przyłączył się do szowinistycznych knowań radykalnych grup i wobec państwa polskiego nie chciał wrogo występować.

To jego lojalne stanowisko skłoniło hajdamaków do szykanowania od dłuższego już czasu na każdym kroku dyr. Matwijasa, a gdy dwaj synowie dyrektora rozpoczęli studja na uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, wściekłość szowinistów nie miała już granic i poczęła się przejawiać w licznych burdach ulicznych, które pod oknami mieszkania śp. dyrektora M. urządzali studenci ukraińscy, a które kończyły się wybijaniem kamieniami szyb w oknach mieszkania. Dobrotliwy i wyrozumiały dyrektor zwrócił się do dyrekcji i grona nauczycielskiego odnośnych zakładów z prośbą, aby uczniów swych powstrzymali przed tego rodzaju wybrykami, skutek jednakowoż był wręcz przeciwny, a nawet objawy nienawiści spotęgowały się i przybrały gorsze formy.

Oto na powracającego do domu, wieczorem 29 maja br. śp. dyrektora M. na ulicy napadli dwaj uczniowie gimn. ruskiego w Przemyślu, a to: prywatysta VII kl. Jan Buczyński i uczeń kl. VIII Roman Kusznir, którzy trzymanemi w ręku laskami dotkliwie pobili dyrektora. Sprawa stała się głośną, a policja skierowała ją na prokuratury przemyskiej. To rozjątrzyło jeszcze bardziej „pokrzywdzonych" i na posiedzeniu tajnego komitetu „wykonawczego" postanowiono bojkotować towarzysko śp. dyr. Matwijasa wraz z rodziną, ponadto otrzymał liczne listy z pogróżkami, któremi tajny komitet „wykonawczy" zawiadamiał o wydaniu **wyroku śmierci**, przestrzegając, że w razie niezmienienia postępowania, wyrok zostanie **bezwzględnie wykonany.** Wówczas dyr. M. zwrócił się do miejscowego komisarjatu policji państw. z prośbą o opiekę. Równocześnie udał się do kuratora okręgu szk. lwowskiego p. Sobińskiego, któremu przedstawił rolę grona nauczycielskiego w ukraińskich zakładach, które zgubny wpływ wywiera na młodzież, o ile nie pochwalającą i zachęcając do popełniania czynów występnych, to w każdym razie nie ganiąc tychże.

W dwa dni potem, do Przemyśla przybył wizytator szkół średnich p. Jahner, celem przeprowadzenia dochodzeń. Wyniki śledztwa wykazały niezbicie słuszność zażalenia dyr. M., wobec czego kuratorjum wdrożyło dochodzenie dyscyplinarne, które — dzięki interwencji i prośbie przemyskiego mitrata — ograniczyły się tylko do zasuspendowania prof. Gontnarskiego, za wybitnie antypaństwowe przemówienia.

Od tej pory sprawa zaogniła się jeszcze bardziej. „Patrjoci" głośno poczęli nazywać denata mianem zdrajcy, którego należy ukarać.

W takiej to atmosferze przyszło do sobotniej zbrodni, popełnionej, jak śledztwo wykazało, **przez trzech akademików ruskich,** studjujących w Pradze. Jeden z nich, to niejaki **Wołoszczak,** absolwent VII kl. w ruskim gimn. w Przemyślu, maturę zdawał w Józefowie w Czechosłowacji na prywatnych kursach, urządzonych przez ukraińskie wychodźtwo. W tym celu wyjechał z Przemyśla do Czechosłowacji w r. 1922, a w r. 1923 zapisał się na akademję górniczą. Pochodzi on z okolic Jaworowa, gdzie ojciec mieszka jako emerytowany nauczyciel, a siostra pełni obowiązki nauczycielki w jednej ze szkół. Siostra zasilała go poprzednio drobnemi kwotami pieniężnemi.

Po dokonaniu mordu **uciekł Wołoszczak do mieszkania znanego mu bliżej profesora gimnazjum ukraińskiego, Polichy,** i nic mu o zbrodni nie mówiąc i wykrętnie się tłómacząc, obmył się i **umknął.** Dwaj inni są znani policji z nazwiska i **zostaną,** jak zapewnia, **wkrótce ujęci.**

Pogrzeb śp. Matwijasa odbył się w Przemyślu przy udziale tłumów polskiej publiczności. **Rusini bowiem wstrzymali się od udziału w żałobnym kondukcie.** Za karawanem, obok rodziny ofiary mordu, postępowali kurator Sobiński, wizytatorowie Horwat, Tynelski i Matwijów, z ramienia województwa lwowskiego starosta Erhard. Licznie były reprezentowane grona nauczycielskie męskiego i żeńskiego seminarjum naucz. **polskiego, nie było natomiast przedstawicieli męskiego seminarjum nauczycielskiego ruskiego,** którego zamordowany był dyrektorem.

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. „Zaczarowane koło" Rydla nie przestaje ściągać codziennie nader licznych widzów. W dzisiejszem przedstawieniu, które jest 75 z rzędu od premjery w r. 1899 i jutrzejszem rolę młynarki odegra p. Buczyńska, Maciusia grywać będzie naprzemian z p. Zawistowskim p. Sokolska. Drwala grywają naprzemian p. Szymborski i p. Mierzyński. W niedzielę odbędzie się pierwsze w tym sezonie przedstawienie popołudniowe. Wybrano na nie „Kościuszkę pod Racławicami", którego wznowienie przewidziane było pierwotnie na błoniach, jednakże ze względu na zajęcie boiska Wisły na inne cele, przeniesione je do teatru. Premjera wieczoru egzotycznego, złożonego z „Biura pocztowego" i „Kagekije" odbędzie się we wtorek 9 bm.

NOWY SEZON W „BAGATELI". W sobotę 6-go września inauguracja sezonu 1924-25, a odegraną zostanie w doborowej obsadzie arcywesoła komedja M. Bałuckiego pt. „Dom otwarty". Abonament premjerowy odbierać można w dalszym ciągu w kancelarji teatru codziennie od 10—1 i od 5—8 wieczór.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Środa, 3 bm.: „Zaczarowane koło".
Czwartek, 4 bm.: „Zaczarowane koło".
Piątek, 5 bm.: „Zaczarowane koło".
Sobota, 6 bm.: „Zaczarowane koło".

TEATR „BAGATELA"

Środa, 3 bm.: „W gabinecie prof. Steinacha".
Czwartek, 4 bm.: „W gabinecie prof. Steinacha".
Sobota, 6 bm.: „Dom otwarty".
Niedziela, 7 bm. po poł.: „Przyjaciółka pana ministra"; wieczorem: „Dom otwarty".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Czwartek, 4 bm.: „Dziewczę z Holandji".
Piątek, 5 bm.: „Dziewczę z Holandji".
Sobota, 6 bm.: „Dziewczę z Holandji".
Niedziela, 7 bm. po poł.: „Frasquita"; wieczorem: „Dziewczę z Holandji".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

SZTUKA: „Znajoma z ulicy", dramat w 7 aktach.
UCIECHA: „Frasquita", dramat w 7 aktach.
WARSZAWA: „Gdy kobiety rządzą", dram. 8 akt.
REDUTA: „Chłopi" Reymonta, epopeja wsi polskiej
WANDA: „Fontanna miłości", dramat w 6 aktach.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

Ze sportu

TEAM A—TEAM B 7:1.

Wczoraj odbyły się w Krakowie zawody między reprezentacjami klubów klasy A i klasy B. Różnica poziomu gry między temi klasami jest daleko większa, aniżeli okazuje to wynik zawodów.

Zarówno match wczorajszy jak i dzisiejszy mają na celu rozpatrzenie się w materjale footballowym Krakowa i racjonalne wystawienie drużyny reprezentacyjnej dla zawodów międzymiastowych. Zawody więc takie są naogół pożyteczne i celowe. Jednakże w tym wypadku pomysł urządzenia takich zawodów wychodzi z całkowicie błędnych założeń. Projektodawca sądzi, że kluby

krakowskie mają poddostatkiem sił, aby równocześnie stawić czoła reprezentacjom Lwowa i Wiednia.

Trudno faktycznie zrozumieć po co krakowski związek piłki nożnej na ten sam dzień wyznaczył aż dwa ciężkie spotkania międzymiastowe? Ze Lwowem zawody musimy rozegrać, gdyż chodzi obecnie o definitywne zdobycie pucharu prof. Zeleńskiego, który w razie zwycięstwa Lwowa na zawsze już pozostanie w tem mieście. Kraków dwukrotnie już przegrał — do trzeciej więc „rozprawy" powinien wystawić najsilniejszy zespół, posłać do Lwowa najtęższych piłkarzy, a tu dla dogodzenia czyichś ambicyj, jakby rozmyślnie drużynę krakowską się osłabia.

Z Wiedniem grać nie musimy, a nawet obecnie nie jest wskazane. Sport footballowy w Krakowie w tym roku nie przedstawia się dodatnio, po cóż więc do szeregu klęsk na terenie międzynarodowym dodawać jeszcze jedną?

Sądzimy, że odpowiednie czynniki sportowe naszego miasta potrafią uchronić Kraków przed nowym skandalem sportowym.

Wszystkie projekty rozbrojenia są niedobre

Bezsilność „rozbrojeniowa" Ligi Narodów

Paryż, 3 września. (PAT). Mac Donald przybył tu o godz. 19.20, poczem o godz. 21 odjechał do Genewy. Przed odjazdem premjer angielski udzielił wywiadu korespondentowi Biura Reutera, w którym podniósł **znaczenie obecnego zgromadzenia Ligi** i wyraził przekonanie, że **żaden z dotychczas wysuwanych projektów rozbrojenia nie jest wystarczający.**

Projekt wzajemnej pomocy, zdaniem premjera, nie może być przeprowadzony przez Ligę Narodów. Ewentualne niepowodzenie Ligi w tej sprawie **opóźniłoby przystąpienie do niej** Stanów Zjednoczonych. Mac Donald odjedzie z Genewy do Londynu w poniedziałek.

„Bezpieczeństwo" podług Mac Donalda

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 września. Dzisiejszy „Kurjer Warszawski" zamieszcza własną depeszę z Londynu, donoszącą, iż **Mac Donald przed wyjazdem do Genewy oświadczył się zaprzymusowym arbitrażem jak opodstawą bezpieczeństwa politycznego narodów.** Przedewszystkiem — miał oświadczyć Mac Donald — **należy określić znaczenie słowa „bezpieczeństwo", które nie zawsze musi być zagrożeniem od zewnątrz.** Znam takie państwa, — oświadczył Mac Donald, — których **polityka wewnętrza zagraża ich własnemu bezpieczeństwu**, niezagrożonemu przez sąsiadów. Dopiero po ustaleniu pojęcia „bezpieczeństwa" może się zebrać konferencja rozbrojeniowa. Dziennik przypuszcza, że **powyższe znamienne słowa Mac Donalda odnoszą się przedewszystkiem do Rosji sowieckiej.**

Plan Ameryki zyskuje zwolenników

Genewa, 3 września (PAT). Po porozumieniu **się Herriota z jednym z twórców amerykańskiego projektu traktatu wzajemnej pomocy** w projekcie tym dokonane zostały pewne **zmiany redakcyjne.** Jak się dowiedujo korespondent Havasa, **projekt ten znalazł w kołach Ligi Narodów licznych zwolenników.** Szczególnym powodzeniem cieszy się podana w tym traktacie definicja **strony napastującej,** mianowicie **stroną napastującą** według amerykańskiego projektu traktatu **jest mocarstwo, podpisujące traktat, które na wypadek konfliktu odmówiłoby podporządkowania się sądowi rozjemczemu. — Definicja ta łączy w sobie tezy o wzajemnej pomocy i arbitrażu tak drogie dla Herriota i Mac Donalda.**

Wniosek Litwy — do podkomisji

Genewa, 3 września (PAT). Wczoraj popołudniu **komisja polityczna Ligi Narodów** obradowała nad sprawą **porządku dziennego.**

Rozpatrzenie wniosku litewskiego o wyjaśnienie kompetencji Rady w związku ze sprawą Wilna powierzono podkomisji, do której na wniosek Enckelego wybrano Van Lnedena (Holandja), Hymansa (Belgja), Mellofanco (Brazylja), Tutulesco (Rumunja), Sumans (Łotwa). Nadto na propozycję Hymansa wybrano do tej podkomisji Enckela i Pustę (Estonja).

Widoki pożyczki amerykańskiej dla Polski

(Telefonem od naszego korespondenta).

Genewa, 3 września. Przebywający w Genewie w sprawie pożyczki dla greckich uchodźców wb. poseł amerykański w Konstantynopolu, **Morgentu, udzielił** wywiadu redaktorowi sjonistycznego „Naszego Przeglądu" Szwalbemu, **w sprawie możliwości uzyskania przez Polskę pożyczki w Ameryce.**

Przedewszystkiem Morgentau stwiordza, że **Polska nie może uzyskać w Ameryce pożyczki dopóki nie zostanie skonkretyzowaną pożyczka niemiecka.** Zdaniem Morgentaua **Polska nie może otrzymać bezpośrednio w Ameryce pożyczki, lecz musi się wpierw zwrócić do Ligi Narodów,** która wyśle do Polski **specjalną komisję w celu zbadania jej stanu finansowego i gospodaraczego. Inicjatywa w tym kierunku może wyjść tylko z Londynu.** Następnie senator Morgentau dementuje pogłoskę, **jakoby żydowscy finansiści w Stanach Zjednoczonych byli przeciwni udzieleniu Polsce pożyczki.**

Czy wywóz zboża leży obecnie w interesie państwa?

Warszawa, 3 września (AW). Dnia 2 bm. odbyły się **narady gospodarcze rolników z rządem.** Premjer Grabski oświadczył, że **urodzaj pszeniy w rb. wynosi 86 proc. tego, co dał rok zeszły. Urodzaj zaś żyta 76 proc. urodzaju zeszłorocznego.** Czy wobec tego, pyta prem. Grabski, **eksport zboża leży w interesie kraju,** zwłaszcza wobec ostatniej drożyzny.

Rolnicy wypowiedzieli się za dozwoleniem eksportu zboża przy utrzymaniu opłat wywozowych, oraz zgodzili się na zniesienie ceł od mąki importowanej, wnosząc projekt uregulowania ceł ochronnych, granicy celnej i ulg podatkowych dla okolic dotkniętych nieurodzajem.

Następnie przemawiali posłowie: **Poniatowski, Staniszkis i Gościcki,** wyrażając postulaty sfer rolniczych w zakresie rozwoju produkcji oraz popierania przez rząd rolnictwa — w szczególności wyrażano nadzieję, iż **rząd nie będzie dążył do obniżenia dzisiejszych cen zboża i ograniczy się do przeciwdziałania dalszej zwyżce cen.**

Zamykając posiedzenie, prezes Rady ministrów stwierdził, że głębszych rozbieżności pomiędzy rządem i rolnikami niema i że rząd starać się będzie o to, aby drogą odpowiednich opłat wywozowych **osłabić eksport żyta,** celem zabezpieczenia krajowi ilości niezbędnych do wyżywienia.

(To stanowisko „rolników" jest groźbą dla ogółu społeczeństwa i dobrze, że premjer Grabski stoi na stanowisku osłabienia wywozu zboża. Przyp. red.).

—oo—

Rumuni konno przez Polskę

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 września. Polskie koła wojskowe i sportowe otrzymały z Bukaresztu wiadomość, że **dwóch oficerów rumuńskich rotm. Jonescu i por. Olteanu rozpoczną w dniu 10 bm. raid konny po Rumunji i Polsce.** Granicę Rumunji przekroczą oni w punkcie Bikałoba, poczem szlakiem **Kołomyja, Śniatyn, Rawa Ruska, Zamość, Lublin, Dęblin przybędą do Warszawy.** Przybycie do Warszawy oczekiwane jest 20 września br. Oczyw[illegible] rumuńskich budzi niezwyk[illegible] wśród polskiego świata kawaleryjskiego i sportowego.

Tajny raport w sprawie nadużyć w dyrekcji kolejowej wileńskiej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 września. W tych dniach **powróciła z Wilna specjalna komisja, wysłana do tamtejszej dyrekcji kolejowej przez Min. K. Ż. w myśl polecenia Sejmu.** Komisja zbadała wszystkie źródła, szereg świadectw i dokumentów i przedłożyła raport ministrowi kolei żelaznych. **Treść raportu trzymana jest w tajemnicy.** W podobnej sprawie ta sama komisja wyjedzie **do dyrekcji radomskiej,** gdzie ma zbadać pewne niedokładności znacznie jednak mniejszej wagi.

Kongres „stanu trzeciego" w Bernie

Bern, 3 września. (PAT). W obecności 200 delegatów, reprezentujących 18 państw, jakoteż w obecności przedstawicieli władz i korpusu dyplomatycznego **otwarto wczoraj obrady międzynarodowego kongresu stanu średniego.** Przewodniczącym obrad wybrano prezesa Związku międzynarodowego stanu średniego **dra Tshumi.** Następnie zabrał głos sekretarz Związku **dr Kleingruber** z Berna, który wygłosił referat o celach i zadaniach międzynarodowego Związku stanu średniego. Dr Kleingruber oświadczył, że **międzynarodówce złotej i czerwonej przeciwstawić należy międzynarodową ogólną akcję stanu średniego, obejmującą wszystkie ugrupowania stanu średniego.**

Kto kłamie - sowiety, czy „Humanité"

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 września. Dotychczas jeszcze **odpowiedź rządu S. S. S. R. na notę Polski w sprawie napadu na Stołpce nie jest nam znana.**

Natomiast paryski „Humanite" w numerze z 29 sierpnia donosi o treści tejże noty. „Humanite" twierdzi mianowicie, **jakoby nota rosyjska zaznaczała, iż w przeciwstawieniu do tego, co utrzymuje nota polska, prawdą był fakt, że właśnie banda polska, odparta z terytorjum rosyjskiego przez posterunki sowieckie(?) odbiła sobie na władzach polskich to rzekome niepowodzenie,** doznane w granicach Sowdepji.

Pożyczka niemiecka 15 października

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 września. „Kurjer Warszawski" zamieszcza własną depeszę z Londynu, stwierdzającą, iż **pożyczka niemiecka wypuszczona zostanie przy kursie 8 proc.** Rozpisana ona zostanie **15 października br.,** przyczem **Londyn ma pokryć 320 miljonów marek złotych.**

Przeciw pożyczce dla Rosji i Niemiec

„Telegraphen Comp.", „Ewening Standard" i „Ewening News" zwracają się ostro **przeciwko możliwości udzielenia pożyczki Rosji sowieckiej,** oraz przeciw udziałowi Anglji w pożyczce niemieckiej. „Ewening Standard" pisze: Jeżeli pożyczymy sowietom, to część naszych pieniędzy **wróci do nas ale pod postacią komunistycznych broszur agitacyjnych,** jeżeli natomiast pożyczymy Niemcom, to stworzymy sobie sami **konkurencję.** — „Ewening Standard" sądzi, że ponowne poparcie rządu sowieckiego oznacza **poparcie prześladowań politycznych i religijnych.**

Próbne głosowanie na prezydenta St. Zjednoczonych

„Berliner Tageblatt" donosi z Nowego Jorku, że próbne głosowanie w sprawie wyboru na prezydenta dało następujący rezultat:

Największą liczbę głosów otrzymał prezydent Coolidge, drugą z rzędu **Lafolette,** podczas gdy Dawes otrzymał bardzo małą ilość głosów.

Zacięte walki w Maroku

„Matin" donosi z Madrytu, że ataki na stanowiska Hiszpanów w Maroku **stają się coraz gwałtowniejsze,** wobec czego dyrektorjum postanowiło **wysłać posiłki do Maroko.**

Z Gibraltaru donoszą, że strzały armatnie z walk na hiszpańskim odcinku zachodnim słyszano w Tangerze i w Gibraltarze.

Z Madrytu donoszą, że król hiszpański odbył wczoraj z generałem Primo de Rivera dłuższą konferencję, podczas której okazało się, **że sytuacja wojsk hiszpańskich w Maroko nie jest pomyślna.**

Walki o Szanghaj

Wiedeń, 3 września (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Szanghaju: **Walki o Szanghaj już się rozpoczęły.** Linje kolejowe i telegraficzne są **przerwane.** Dotychczas wylądowało 500 obcych marynarzy. W porcie w Szanghaju znajduje się 18 okrętów wojennych.

Dział ekonomiczny

Diarjusz ekonomiczny

— **Wzrost kosztów utrzymania w Poznaniu w miesiącu sierpniu wynosił 7'99%, zaś w Warszawie 6'77%.**

— **Koncern „Dąbrowa" w Borysławskiem** dowiercił się w kopalni Bertold 100.000 kg ropy dziennie oraz 100.800 m³ gazów na dobę. Tow. „Silva Plana" dowierciło się szybu Nr. 3 o 30.000 kg dziennie. Kopalnia „Chołowa" 60.000 kg dziennie.

— **W związku ze zwyżką cen** w szeregu przedsiębiorstw w Krakowie podwyższono płace personalowi.

— **W sprawie zawarcia traktatu handlowego polsko-hiszpańskiego** niebawem będą podjęte oficjalne rokowania.

— **Na konferencji przedstawicieli robotniczych w Łodzi** poczyniono zarzuty przemysłowcom, iż twierdzenie, jakoby zagranicą produkowano taniej, oparte na obserwacji poczynionej w Czechosłowacji, w odniesieniu do innych krajów, nie zgadza się z prawdą. Pozatem przemysł łódzki nie jest dość ruchliwy w kierunku propagandy swoich wyrobów.

— **Posłowie rolniczy na konferencji z premjerem** Grabskim wyrazili opinję, że nie należy podwyższać opłat celnych na zboże.

— **Bilans handlowy Polski wykazuje w 4-ch pierwszych miesiącach br.** przewyżkę 7'7 milj. zł na korzyść przywozu.

— **Szereg fabrykantów łódzkich** likwiduje swe firmy i wysyła maszyny do Palestyny, tworząc tam koncerny przemysłowe.

— **Delegacja robotnicza z G. Śląska przybędzie do Warszawy** celem odbycia narad w sprawie uruchomienia większej ilości kopalń i przeforsowania w czynnych już kopalniach 6-dniowego tygodnia pracy.

— **Na poważny zatarg w przemyśle czeskim zanosi się na tle płac robotniczych.** Pod wpływem agitacji komunistycznej robotnicy w przemyśle włókienniczym wypowiedzieli kontrakty.

— **Przemysłowcy Zagłębia Dąbrowskiego podtrzymują postulat obniżenia płac robotniczych za sierpień o 5%,** a w końcu września o dalsze 5%, o ile konjunktury się nie poprawią. Robotnicy rozumieją stanowisko przemysłowców, lecz zwyżka cen, dochodząca do 6% uniemożliwia zgodę na zniżkę.

Ulgi taryfowe

Warszawa, 3 września. (PAT). Celem przyjścia z pomocą przemysłowi węglowemu z dniem 1-go września **obniżono taryfy na przewóz węgla** tak w ruchu wewnętrznym jak i zagranicznym. Następnie w celu **zaprowiantowania zagłębi węglowych w ziemniaki** wprowadza się z dniem 15 go września do 15 listopada **zniżkę na przewóz ziemniaków do Sosnowca, Dąbrowy i Będzina** oraz do stacji okręgu **katowickiego.** Wreszcie w uwzględnieniu potrzeb województw małopolskich ustalono dla przewozu nasion siewnych **ulgowe** taryfy, dające 20% zniżki od taryf normalnych.

Nowe ustawy warrantowe, akcyjne i czekowe

Ministerstwo skarbu kończy obecnie prace przygotowawcze nad projektem ustawy warrantowej i nowelizacją ustawodawstwa akcyjnego. Projekty te mają wejść pod obrady najbliższej sesji Rady ministrów. Projekt ustawy czekowej jest już opracowany na zasadach jednolitej ustawy, przyjętej przez konferencję w Hadze z uwzględnieniem jednak lokalnych potrzeb i warunków. Ustawa ma na względzie zadośćuczynienie wzrastającej wciąż potrzebie zwiększenia obiegu środków płatniczych. Czeki krążyć będą w obrocie handlowym podobnie jak weksle na zasadzie indosu. Czeki będą mogły być wystawione na Bank Polski, państwowe instytucje bankowe, Bank Gospodarstwa Krajowego i P. K. O., oraz na zarejestrowane firmy, prowadzące operacje bankowe. **Czeki nie będą „certyfikowane" przez firmy, na które są wystawione, to jest nie będzie dopuszczone przyjęcie ich celem stwierdzenia, że czek ma dostateczne pokrycie.** Przepis ten usprawiedliwiony jest: 1) względem, aby nie dopuszczać w obieg znaków pieniężnych prywatnych i 2) aby nie podrywać zaufania do firm handlowych, operujących czekami.

Czek więc będzie oparty na zaufaniu do dostawców, którym grozi surowa kara za nadużycie zaufania, **gdyż w razie dowiedzionej złej woli przy wystawieniu czeku na sumę, na którą niema dostatecznego pokrycia, wystawca może być skazany na karę więzienia do jednego roku.**

O zwrot opłat wywozowych za zboże

Warszawa, 3 września. (AW). W związku z ostatnio zarządzonem **wstrzymaniem eksportu zboża z Polski,** dowiadujemy się, że firmy eksportujące zboże na zasadzie odpowiednich pozwoleń, które wpłaciły opłaty wywozowe, **będą mogły odebrać je z powrotem za ilości nie wywiezione.** W gorszej natomiast sytuacji znaleźli się ci eksporterzy, którzy posiadali większe zadatki na **poczet zawartych transakcyj.** Obecnie sprawą tą zajmują się czynniki miarodajne. Konferencje zmierzają ku temu, aby ministerstwo skarbu zezwoliło na wywóz zboża tym firmom, **które już pobrały zadatki lub dawnych dostaw nie ukończyły.**

Redukcja przydziałów wywozu jaj

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 września. Na posiedzeniu komisji **międzyministerjalnej,** które odbyło się 28 sierpnia pod przewodnictwem ministra przemysłu i handlu uchwalono m. i. **zredukować przydziały wywozu jaj tym eksporterom, którzy nie wykorzystali całego wywozu z przydzielonego im kontyngentu.** Redukcja ta będzie dokonana w stosunku niewywiezionych wagonów do przyznanej im ilości kontyngentu. W ten sposób nastąpi **ogólna redukcja** przewidzianego na następny okres kontyngentu jaj.

Zniżka cen węgla

Warszawa, 3 września (AW). Konwencja węglowa G. Śląska ustaliła **nowy cennik węgla i koksu,** obowiązujący od 1 bm. **Ceny zostały obniżone o 10—20 proc. począwszy od gatunków wysokich.** Np. węgiel gruby za tonnę loco wagon kopalnia 26.95, kostka I. II — 27.45, orzech — 6.95.

DZIAŁ GIEŁDOWY

200.000 funt. dla „Cegielskiego"

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 września. **„Tow. Cegielski" w Poznaniu otrzymało od „Middle European Trust Company" kredyt wekslowy odnawialny do wysokości 200.000 ft. szt. bez żadnej gwarancji rządu polskiego i Banku państwa.** Uzyskanie kredytu przez powyższą firmę świadczy o tem, **że fabryki polskie, o ile są dobrze zorganizowane, mogą liczyć na poparcie angielskich przedsiębiorstw finansowych.**

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 3 września 1924 r.

AKCJE:	W złotych Tranzakcje
Bank Handlowy	8·15–8·20
Bank Zw. Sp. Zar.	8·15–8·50
Cegielski	0·93–0·95
Parowozy	0·55
Starachowice	3·92–3·90
Zieleniewski	15·00–14·50
Żyrardów	—
Haberbusch	0·65
Nafta Polska	—
Spirytus	—
Chodorów	7·75
Ćmielów	—
Nobel	—
Ursus	—
Bank Przem. Lwów	0·58

Giełda zurychska

Zurych, 3 września. (PAT). Otwarcie giełdy: Holandja 205'40, Nowy Jork 531'25, Londyn 23'83, Paryż 28'75, Medjolan 23'52, Praga 15'92½, Budapeszt 0'0070, Bukareszt 2'65, Belgrad 6'87½, Sofja 3'87, Wiedeń 0'0074¾.

Kronika telegraficzna

OTWARCIE TEATRU NARODOWEGO W WARSZAWIE NASTĄPI D. 3 PAŹDZIERNIKA. Warszawa, 3 września. Dyrekcja Teatru Narodowego ogłasza, iż teatr nie może być otwarty 19 września, ale dopiero 3 października z tego powodu, iż niewykończone zostały kostjumy na pierwsze przedstawienie „Mazepy". Rzuca to charakterystyczne światło na gospodarkę tego teatru.

ZŁODZIEJE WARSZAWSCY OKRADLI KOMUNISTĘ. Warszawa, 3 września. Policja warszawska aresztowała w dniu wczorajszym trzech specjalistów-włamywaczy warszawskich, którzy usiłowali okraść mieszkanie jednego z najwybitniejszych komunistów warszawskich Salo Goldina, przebywającego obecnie w więzieniu. Wśród świata złodziei i paserów warszawskich panuje podobno niezwykłe oburzenie z tego powodu, iż policja państwowa broni domów anarchistów i komunistów, siedzących w więzieniu.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

ANTYKI

HALA LICYTACYJNA, Bracka 6, Tel. 2408. Stała wystawa mebli, tkanin, obrazów i bronzów, oraz artyst. przemysłu krajowego. Ekspedycja także w języku obcych.

APARATY I PRZYBORY FOTOGRAF.

B. FUROWICZ
SŁAWKOWSKA 3
(Hotel Saski).

Warszawski Skład przyborów fotograficz. Szewska 2. Tel. 1428

APTEKI

FIGOL »JAHR« idealny środek przeczyszczający dla dzieci i dorosłych.
Główny skład:
Apteka Gralewskiego
Kraków — Tel. 402

ARTYKUŁY DO PODRÓŻY

Torby szkolne, galanterja skórkowa i przybory do podróży
M. Leitner
Rynek główny 34

ARTYKUŁY GOSPODARCZE

STEF. CIEŚLA, Karmelicka 9
najlepsze mydła do prania, wyr. szczotkarskie wszelkiego rodz.
Ceny konkurencyjne!

BANKI

Bank Małopolski S. A.
Zakład główny w Krakowie, Rynek gł. 25
załatwia wszelkie czynności bankowe.

Powszechny Bank Kredytowy
S. A. we Lwowie. — Oddział w Krakowie, Rynek gł. 35. (Krzysztofory) Tel. 2166 i 4124.
Załatwia wszelkie czynności bankowe najkorzystniej, przekazy na wszystkie miejscowości kraju i zagranicy.

Ziemski Bank Kredytowy
T. A. we Lwowie — Oddział w Krakowie, Florjańska 32
Załatwia wszelkie transakcje w zakres bankowości wchodzące. Sprzedaż i kupno walut, papierów wart., udziela kredytów.

BIELIZNA

TYDZIEŃ KOSZUL!
Okazyjne ceny!
„AU BON MARCHE"
św. Tomasza 20, róg Szpitalnej

H. Bałabuszyńska & F. Wojas
ul. Szewska 10

Najtańsze źródło zakupu
Dom handlowy
„POOL"
Wielopole 14.

FABRYKA bielizny i trykotarzy S. A. Kraków - Podgórze, Dąbrowskiego L. 15.

Bielizna damska i męska
KAROL JAROSZ
Florjańska 35. Tel. 2329

NA RATY!
A. MAJBRUCH
UL. MIODOWA 14

J. NOWAK
FLORJAŃSKA 14
Bielizna — wyprawy — płótna

Magazyn bielizny męskiej i damskiej
M. Pietroń i Synowie
ul. Karmelicka 12

GWARANTOWANA Bielizna siatkowa „egipska", tkana na miarę. Gen. zast. „Sperial-Wäsche, Wien". STEFAN PIETROŃ Karmelicka 12.

Bracia Sperber
Rynek główny 30

Hugo Weinmann
Starowiślna 6

Wykończalnia bielizny
LIGI P. P. Grodzka 13.
Bielizna, wyprawy, hafty.

BIURA SPEDYCYJNE

WŁADYSŁAW ROPSKI
Centrala. Rynek Gł. 39 A—B.
Filja. Rynek Gł. 30 C—D.
Biuro kupna, sprzedaży realności majątków ziemskich, sklepów i t. p. oraz biuro ogłoszeń
Telefon 4102 i 3529

BROWARY

Browar Okocim
reprezentacja:
ul. Jana 5. Tel. 195.

CERATY

Na stoły i meble do nabycia w firmie
Przemysł Linoleum i Cerat
Rynek 10.

CUKIERNIE

P. MAURIZIO
Rynek główny 38

J. Noworolski
Sukiennice

CUKRY

Krakowska fabryka opłatków, andrutów i wafli
ul. Król. Jadwigi 20.

DELIKATESY

STEF. CIEŚLA, Karmelicka 9
świeże masło deserowe, bryndza liptowska, konfitury, czekolady, ciastka.

K. HUET
UL. FLORJAŃSKA 23
POKOJE DO ŚNIADAŃ

H. Oskarbski, T. Małczewski i S-ka
ul. Szewska 2
Towary kolonjal. i wina.

Najtańsze źródło zakupu!
FR. PAWŁOWSKI
Róg plant. - Szewska 27.
Świeże masło deserowe.

FARBY, LAKIERY

FR. LENERT
SŁAWKOWSKA 6. — TEL. 104
Skład farb, materjałów budow. benzyny, smarów i oleł.

Piękny połysk podłogi nadaje tylko pasta kupiona
T. MĘŻYK
PLAC SZCZEPAŃSKI L. 8.

FORTEPIANY

Helena Smolarska
Szewska 9 Telef. 4365
Wyłączne zastępstwo firm.
Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
i innych.

JÓZEF WITEK
zawodowy mechanik, stroiciel fortepianów kier. Wytw. fortepianów B. Gabryelska, ul. Stolarska L. 6 Telefon 389

FUTRA

PIERWSZORZĘDNY SKŁAD FUTER
A. JACHIMSKI
ULICA GRODZKA L. 14-16

St. Kierzek
kuśnierz
ul. św. Anny L. 4.

Futra firmy K. i R. Noor
uznane za najlepsze, najtrwalsze i najtańsze
Kraków, Grodzka 13 Telefon 1[illegible]

Pierwszorzędny skład futer i pracownia kuśnierska
G. SPRUNG
Grodzka 30. — Tel. 2476.

ST. RACHTAN
pracownia futer i serdaków
KARMELICKA 8

FRYZJERNIE

JAN NIEZYŃSKI
Fryzjer damski
Perfumerja, salon kosmetyczny.
PLAC WW. ŚWIĘTYCH 11

GALANTERJA

E. Osiaszewski i E. Mayer
Rynek gł. 5.

GARAŻE

AUTO-PALAIS W. Kipper, ul. Smoleńsk 31. Telef. 107 pomieszczenia samochodów z wszelkiemi wygodami benzyna i oliwa na miejscu.

HOTELE

Hotel Francuski
ul. Pijarska 4

„Grand-Hotel"
Sławkowska 5

Hotel i restauracja „Monopol"
Gertrudy 6 Telef. 165
pokoje gośc. z koml. urządz. bufet. nand. delik. Potrawy ciepłe. Menu z 3 dań zł 1.20

HOTEL NARODOWY
POSELSKA 22 — TEL. 3022

Hotel „Polonia"
Basztowa 25

HOTEL POLSKI
Florjańska 42. Tel. 469

PIERWSZORZĘDNY z komfortem urządzony
HOTEL POD RÓŻĄ
ulica Florjańska L. 14.
Telef. 2263. Telef. 2263.

HOTEL SASKI
Sławkowska 3 Tel. 37

INSTALACJE ELEKTRYCZNE

„AGRODYNAMO"
Inż. T. Klaczewski
Jagiellońska 6 Tel. 2566

INŻ. PIOTR KRÓL Przedsiębiorstwo elektrotechn. Wisina 8, tel. 4630. Wszelkie urządzenia oświetlenia elektrycz. i przesiłenia siły oraz telefony i t. p.

INSTRUMENTY MUZYCZNE

LEOPOLD HUTTERER
Grodzka 43/R

J. KULLANDA i W. JAWORSKI
DŁUGA 11

JUBILERZY ZŁOTNICY

Obrączki ślubne, pierścionki, broszki i t. p. w złocie i srebrze oraz galanterja w dużym wyborze M. Jakubowski, Sukiennice 26-27

KAPELUSZE

męskie i damskie oraz obuwie
L. HOCHSTIM
ULICA FLORJAŃSKA L. 5.

Najnowsze modele wiedeńskie. Kapelusze i przybory modniarskie
JADWIGA CYPES, POSELSKA 20
Ceny konkurencyjne

KAWIARNIE

»CENTRALNA«
ul. Dunajewskiego 1
Telefon 1460

»ESPLANADA«
Karol Wołkowski
ULICA PODWALE L. 1

„Grand-Hotel"
ul. Sławkowska 5

„TEATRALNA"
Szpitalna 38. Tel. 2320
vis à vis Teatru im. Słowackiego

KINO-TEATRY

KINO „NOWOŚCI", ulica Starowiślna L. 21. — Telefon 2345.

KINO „WARSZAWA", — Stradom 15.

KOŁDRY

K. Sulikowski
Grodzka 59

KONFEKCJA MĘSKA

W. CAR
mag. tow. modnych męskich i damskich
Sławkowska 8 (Ceny konkurencyjne)

J. GOLDMANN
STRADOM 18
Kapelusze, bielizna, krawaty.

NA RATY
GRUNBAUM i ROTNER
Konfekcja damska i dziecięca. Bielizna damska, męska i dziecięca. Obuwie. Płótna, zefiry, firanki, materjały krajowe i zagraniczne i t. d. Dla P. T. Urzędników i wojskowych raty. Wielopole 16, vis à vis P. K. O.

Skarczewski i Polakiewicz
Florjańska 13

Magazyn galanteryjny, skład bielizny, obuwia, kapeluszy, płaszczy, przyborów do [illegible]
Z. ZDANOWICZ
Sławkowska 3
Telefon Nr 516

KONFEKCJA DAMSKA

WIKTOR PROMOWICZ
ulica Szczepańska L. 1
Magazyn kostjumów oraz pierwszorzędna pracownia sukien i kostjumów damskich

KAROL JAROSZ
bluzki i płaszcze.
Florjańska 35. Telef. 2329.

ZAKŁAD KRAWIECKI
D. KIRSZTAINA, ul. św. Jana 11.
wykonuje kostjumy i płaszcze według modeli zagranicznych

Maison Riette
Sławkowska 25.
Modele Modele

D. Schreiber
ulica FLORJAŃSKA 32
— MAGAZYN MÓD —
Nadeszły oryginalne paryskie modele, tudzież wszelkie przybory modniarskie oraz aksamity i jedwabie
Hurtownie! Detalicznie!
S. WURZEL
Rynek gł. 11, w podwórcu (Dom Wenecki)

KONFEKCJA DZIECIĘCA

ADOLF FABER
FLORJAŃSKA 6.
STROJE DAMSKIE

KOSMETYKI

PASTA DO ZĘBÓW
„DERMADONT"

Oryginalne
WALLACE-KOSMATA
Eau de Cologne Russe
wszędzie do nabycia.

KSIĘGARNIE SKŁADY NUT

J. Czernecki, Rynek gł. 11
książki szkolne, naukowe, atlasy, mapy, słowniki i t. p.

Dr K. Wł. Kumaniecki
ODBUDOWA PAŃSTWOWOŚCI POLSKIEJ
Najważniejsze dokumenty 1912 — styczeń 1924 — Cena zł 20
Z przesyłką pocztową zł 21
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Gebethner i Wolff
Rynek gł. 23
książki, nuty, pisma krajowe i zagraniczne

Księgarnia
„Nauka i Sztuka"
Podwale 6. Książki szkolne.

Księgarnia Polska
mapy, książki, atlasy, nuty na rozmaite instrumenta i orkiestrę
Sławkowska 3 (Hotel Saski)

Księgarnia T. S. L.
św. Anny 5 — Książki szkolne

KWIECIARNIE

MARKIEWICZ
Wielki wybór roślin liściastych kwitnących — Ceny niskie.
KARMELICKA 7

LIKIERY

Fabryka najprzedniejszych likierów
ERVEN LUCAS BOLS
Rok zał. 1575
Żądać wszędzie!

LINOLEUM

wszelkiego rodzaju do nabycia w firmie
PRZEMYSŁ LINOLEUM I CERAT
Rynek Główny 10.

MANUFAKTURA

BOJARSKI & HEINICH
W WARSZAWIE
Przedstawicielstwo i Skład Komisowy Akc. Tow. Przemysłowego
JULJUSZA HEINZLA
W ŁODZI
oddział w Krakowie, Florjańska 4.

MASARNIE

Tomasz Knobel
Długa 27

MASZYNY DO POWIELANIA

Rudolf Nowak
Grodzka 44. Tel. 3541

MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE ORAZ WOZY GOSPOD.

JAN CHLIPALSKI
Rynek Kleparski 14
— Telefon 4542 —

MEBLE

LEON GOTLIEB
urządzenia pokoi
Rynek gł. 13. Telef. 4408.

SZCZEPAN ŁOJEK
parowa fabryka mebli
UL. SZPITALNA L. 34.

M. PLESZOWSKI
MAŁY RYNEK L. 2
TELEFON Nr 4136
poleca:
urządzenia mieszkań, dywany perskie, kołdry, koce, łóżka mosiężne, niklowe, dekoracje wnętrz, brokaty i t. p.

MEBLE BIUROWE

„Jerry" Kraków, Florjańska 28
Katowice, Zielona 15
Lwów, Sykstuska 2

MLECZARNIE

E. DOBRZYŃSKA obecnie B. PYTEL wydaje świad. obiady i kolacje po przystępnych cenach.
Plac WW. Świętych 10 Tel. 3328.

MODNIARSTWO

DORA KLEIN
Krakowska 6 - Tel. 3210
pol. kapelusze damskie oraz przyb. modniarskie hurt i częściowo

NACZYNIA

Bernard Greschler
Grodzka 43
Naczynia aluminiowe.

Urządzenia kuchenne, domowe i różne nowości
A. SATTLER
GERTRUDY 24. TEL. 4162

OBUWIE

GIZELA BRAND
obuwie wykwintne damskie i dziecięce
ulica - - Starowiślna L. 6.

M. BOCHENEK
skład obuwia
ULICA STRADOM L. 19.

Wykwintne zagran. obuwie
MAREK CZOPP
UL. SZEWSKA 13.

Skład fabryczny pasty do obuwia i podłóg
DOBROLIN
M. Sierotwińska, ul. Sienna 12.

JÓZEF DZIDEK
Tomasza 9, róg Sławkowskiej
— Pracownia obuwia. —

KEMPLER & SCHÖNBERG
Szczepańska 5
poleca również kalosze i śniegowce.

Oryg. obuwie angielskie z gumowemi podeszwami poleca firma
Leserkiewicz i Ska
Rynek 11 pl. Szczepański 2

ANTONI WILIŃSKI
magazyn obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego.
UL. ŚW. TOMASZA 18.

G. WERNER
SŁAWKOWSKA 13

OPTYCY

Teodor Tomaszkiewicz
optyk i mechanik
Florjańska 30.
Wejście z sieni.

OWOCARNIE

Główny skład owoców południowych
B. ANIS
Szewska 15. — Telefon 1565.

OZDOBY CHOINKOWE

LIGA POMOCY PRZEMYSŁOWEJ
GRODZKA 13

PŁASZCZE GUMOWE

CENY ZNIŻONE!
A. BROSS
Florjańska 44
obok bramy Florjańskiej.

PŁÓTNA

I. WIKLER, STRADOM 5 poleca płótna, szyfyngi, bieliznę osobistą, stołową i pościelową, zefiry, drelichy i koce z fabryk zagranicznych.

PERFUMERJE

Teofil Bękner
Sukiennice 20

LESERKIEWICZ I SKA
Rynek główny L. 11
Plac Szczepański L. 2

Witold Theobald
dawniej Bracia Theobaldowie
Perfumy na wagę — Sławkowska 1

Bracia Weissberg
Krakowska 17
Telefon 4529.

PRALNIE

„TĘCZA"
Centrala Czarnowiejska 72
Telefon 1471

PRZEDSIĘBIOR. BUDOWLANE

„BETON"
Akcyjna Spółka budowlana
ul. Mikołajska 32, tel. 4314.
wykonuje wszelkie roboty budowl.
DZIAŁ TOWAROWY
dostarcza wszystkich materjałów budowlanych

PRZYBORY PISM.

H. GRÜNBERG, WIŚLNA 9.
Tel. 4198. Magazyn papieru. przyb. piśm. szkolne i rys.

Wydawnictwo kart artystycz. i Hurtownia papieru
„KRAKUS"
ul. Mostowa 1.

PAPIERNIA SZ. NEUMANN
Dietla 55. Telefon 1019
poleca zeszyty, tapety oraz wszelkie papiery.

A. ZEMBRZYCKI
przybory szkolne i kancelaryjne, farby olejne „Lefranc".
Florjańska 9

PRZYBORY WOJSKOWE

oraz wszelkie oznaki strzeleckie, skautowskie, studenckie, górnicze i t. p. — Hurtownia i detal
Henryk Hecht
Florjańska 2.

J. KASESNIK
Florjańska 20 Telefon 1509
Pierwszorzędny skład wszelkich przyborów wojskowych,
materjałów, galanterji, artykułów do podróży i t. d.

RESTAURACJE

„Grand-Hotel"
Sławkowska 5.

RESTAURACJA MIESZCZAŃSKA
Florjańska 19.

STARY TEATR
ul. Jagiellońska 1.
Filja: „Hotel Francuski",
ul. Pijarska 13.

ROWERY I PRZYBORY DO TYCHŻE

M. i B. Weissberg
Starowiślna 10 — Tel. 2059.
Poleca również maszyny do szycia.

ARNOLD
WEISSMANN
SZEWSKA 13.

RĘKAWICZKI

Najtańsze źródło zakupu
Dom handlowy
„POOL"
Wielopole 14.

RYBOŁOWSTWO

WIKTOR WANDERER
SZEWSKA 21. — TEL. 3520.

RYTOWNICY

Wytwórnia pieczęci kauczuk. monogramy — herby — podpisy wykonuje
MIECZYSŁAW PREISNER
Rynek główny 7 (w podwórzu)

Atelier art.-rytownicze
EDWARDA SORKINA
Grodzka 58
wykonuje wszelkie zamówienia po cenach niskich

J. Walenta
Pieczęcie kauczukowe monogramy i herby
Sławkowska 3
(Hotel Saski)

SAMOCHODY

BUICK
Zastępstwo „Elibor" S. A.
Ł. J. BORKOWSKI
oddz. Kraków, Rynek gł. 26

Samochody FORD
oraz części zapasowe. Elibor S. A.
Ł. J. BORKOWSKI
oddział Kraków, Rynek gł. 26

SANITARNE

„SANITARIA"
Sp. z ogr. odp.
Sławkowska 6. - Tel. 3050
instr. lekarskie, art. gumowe, opatrunki, szkła chemiczne.

SKŁADY SKÓR SZEWSKICH

FABRYKA SKÓR
W RYBNIKU
BRACIA ŻUREK
HURTOWNY SKŁAD
UL. STAROWIŚLNA L. 10

SPORT

LESERKIEWICZ
I SKA
RYNEK GŁÓWNY 11.
PL. SZCZEPAŃSKI 2.

SZKŁO PORCELANA

W. BAZES
RYNEK GŁÓWNY 35
Krzysztofory

A. EDER
Florjańska 6. — Tel. 2231.
specjalo.: porcelana Rosenthala

J. GROSS
RYNEK GŁ. L. 3
lampy elektryczne, porcelana, kryształy

SZTANDARY

Kopaczyński i Ska
Bracka 2. Telefon 2330.
Pracownia dla sztuki kościelnej.

TECHNICZNE

I. MACHAUF, [illegible] bogato zaopatrzony skład maszyn, pomp, armatur, stali, narzędzi i wszelkich przyborów techn. i elektrotechn. Tel. 3001.

TOWARY BŁAWATNE

— NA RATY —
plusze, aksamity, jedwabie, materiały wełn. oraz płótna poleca
GRODZKA 60

M. Schenker
Rynek gł. 15 Tel. 2399
Nowości paryskie i wiedeńskie.

TOWARY KOLONJALNE

STEF. CIEŚLA, Karmelicka 9
herbata, kawa, wszelkie gatunki mąki węgierskiej i krajowej, ryż cały i t. d.

Z. SPIECHOWICZ
i M. FILIPEK
Grodzka 26. Tel. 165.

UBRANIA GOT.

NA RATY!!
J. EMMER
Rynek gł. 11 (w podwórzu).

NA RATY
A. MAJBRUCH
MIODOWA 14.

Wyprzedaż letniej konfekcji męskiej
Ceny o 25% zniżone
S. STRASSBERG, UL. FLORJAŃSKA L. 6

USZCZELNIENIA

USZCZELNIENIA
skórkowe, fibrowe i gumowe
H. SPIRA
Zwierzyniecka 23 Telefon 4304

WARSZTATY

Kilimkarskie, tkackie i slejdowe z przyborami
sprzedaje także na raty
Stolarnia Nycza, ulica Gołębia 3.

WITRAŻE

T. Zajdzikowski
św. Jana 30.

WODY MINERALNE

Woda gorzka
„AMERA"
wyrobu fabryki
K. Rząca i Chmurski
ul. św. Gertrudy L. 4
Najlepszy środek przeczyszczający!
Do nabycia w aptekach drogeryach i t. p.

WÓDKI I WINA

T. CIEŚLIŃSKI i Ska
Florjańska 14 (wchód od Tomasza)
Sprzedaż detaliczna win i wódek po cenach hurtownych.

Federowicz i Palugyay
Podwale 6. Tel. 123
wytw. win musuj. i hurt handel win, wina mszalne z wł. winnic.

WYROBY BAWEŁNIANE

Kupujcie
znane krajowe wyroby bawełniane firmy
Bcia CZECZOWICZKA
w ANDRYCHOWIE
!! Sprzedaż hurtowna !!
Posiada składy hurtowne we wszystkich większych miastach w kraju.

WYROBY DREWNIANE DO BATIKOWANIA

Wiktor Wanderer
ul. Szewska 21
Tel. 3520.

WYROBY KOSZYKARSKIE

SYNDYKAT
KOSZYKARSKI S. A.
Szczepańska 1, tel. 1493.

WYSTAWA ARTYSTYCZNA

SALON SZTUKI
Szpitalna 40, telefon 2486.
Meble artystyczne.
Dywany perskie.
Obrazy — Antyki.
Bronzy — Rzeźby.

WĘGIEL DRZEWO

A. BLUMENFELD
Pawia 12. Tel. 59
dostarcza hurt. i detal. węgiel z pierwszorzędnych kopalń górnośląskich i kraj.

Sprzedaż i zastępstwo węgla wyłącznie jaworznickiego
A. GROSS i SYN
Pawia 7 Telef. 1436

Główne składy węgla i drzewa
Dra Fr. Jelonka i Sp.
Pawia 5. Tel. 174.
Zast. węgla jaworznickiego.

Jan Kwiatkowski
Zwierzyniecka 19 Tel. 79 albo 1403
Najlepsze gat. węgla i drzewa.

POLSKI TARG
Składy węgla górnośląsk., kraj., brykietów i drzewa przy ulicy Pawiej Biura Potockiego 3, tel. 87.

WĘGIEL ŚLĄSKI i KRAJOWY
dostarcza wagonowo
POLSKA SPÓŁKA WĘGLOWA
Andrzeja Potockiego 8. — Tel. 4075.

ZAKŁADY FOTOGRAF.

Najtaniej wykonuje w 5 minutach fotografje do legitymacyj, paszportów i t. d.
Zakł. fotogr. „ERNA"
Starowiślna (plac Wielopole)

ZAKŁADY KRAWIECKIE

Henryk Blatt
Szewska 18.

M. CZAJA
magazyn sukien męskich
MIKOŁAJSKA 11

SPÓŁKA krawiecka W. Filipkiewicza i T. Bętkowskiego, ulica Florjańska L. 57. Magazyn sukien męskich. Skład materjałów angielskich i krajowych.

J. GAGATEK
Hotel Saski, tel. 4011.

PIOTR GÓRKA
ul. Mikołajska 13 telef. 3037
— 25% niżej cennika. —
Wykończenie solidne

Zakład krawiecki damski i męski
J. Kumała
ulica Szczepańska L. 11.

ANTONI MALARZ
Grodzka 59. II p.
SKŁAD SUKIEN MĘSKICH.
Ulgi w spłacie!!!

J. Aksak
i Fr. Mecnarowski
Sławkowska 25. Tel. 3111.

ZAKŁADY KRAWIECKIE DLA PAŃ

25% taniej
wykonuje
Zakład krawiecki męski i damski
J. GAJDA
Dębniki Rynek 9

W. Węglarski
Gołębia 5. Tel. 1518.

ZAKŁAD POJAZDÓW

wynajmnie na śluby, wycieczki i do dworca kolejowego
T. ŻEGLIKOWSKI
Karmelicka 45. Tel. 69.

ZAKŁADY TAPICERSKIE

FRANCISZEK ŻAK
DŁUGA 23.

ZEGARMISTRZE

OMEGA
Zegarek na całe życie
do nabycia u
M. Bojarskiego, Florjańska 4

ŻELAZO

KARNISZE MOSIĘŻNE
najtaniej
S. BREIT, ul. Sienna 1

Łopaty stalowe
Kres S. A. Biała (ad Bielsko)

PODKOWY
gotowe i półfabrykaty
Kres S. A. Biała (ad Bielsko)

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rzadca drukarni L. K. Górski.